Biblioteczka

Współpraca rodziców i przedszkola w procesie edukacji dziecka

Rodzina i przedszkola są najważniejszymi środowiskami wychowawczymi małego dziecka.. Od chwili przekroczenia przez każde dziecko progu przedszkola - cel pracy wychowawczo-pedagogicznej przedszkola i cel rodziny wychowanka staje się wspólny.
Z wychowawczego punktu widzenia jest bardzo pożądane działanie, które wiążę te dwa najważniejsze środowiska wychowawcze, aby działały wspólnie i wzajemnie się uzupełniały. Współpraca nauczycieli z rodzicami stanowi jeden z istotnych czynników prawidłowego funkcjonowania przedszkola i rodziny. Warunkuje harmonijny i wszechstronny rozwój dzieci, wpływa zarówno na ich postępy w edukacji jak i w zachowaniu. Daje również szansę ciągłego doskonalenia się nauczycieli i rodziców jako osób odpowiedzialnych za prawidłowy rozwój najmłodszych, zwłaszcza tych rozpoczynających edukację przedszkolną.
Na właściwe zorganizowanie współpracy przedszkola z rodzicami wpływ ma życzliwy i partnerski stosunek nauczycieli i rodziców oraz wzajemne zrozumienie. Dobrze zorganizowana współpraca przedszkola z rodzicami jest jednym z istotnych czynników wpływających na osiąganie przez przedszkole dobrych wyników w pracy opiekuńczej i wychowawczo – dydaktycznej .
Aby rodzice mogli uczestniczyć w ,,życiu" przedszkola, powinni:

- śledzić informacje na tablicy informacyjnej : *„Tablica dla rodzica",*
- brać udział w zebraniach ogólnych (Rada Rodziców) i grupowych,
- obserwować stronę internetową przedszkola,
- brać udział w akcjach charytatywnych, w zajęciach otwartych,
- imprezach kultywujących tradycje rodzinne: jasełka, spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka, Dnia Matki, kiermasze świąteczne itp.
- w galeriach zdjęć z imprez i uroczystości przedszkolnych ,

Tylko atmosfera wzajemnego zaufania, otwarcia na pytania, pozwolą na rzeczywiste zaangażowanie we wspólne działania dla dobra dziecka. Któż inny, jak nie rodzice są „kopalnią wiedzy" o dziecku, z której nauczyciel może czerpać informacje niezbędne do indywidualizacji oddziaływań wychowawczych. Wpływu rodziny nie można ignorować, gdyż z chwilą zapisania dziecka do przedszkola zarówno nauczyciele, jak i rodzice wchodzą w układ wzajemnych interakcji. Warto pamiętać, że w harmonijnym rozwoju dziecka uczęszczającego do przedszkola obydwa środowiska odgrywają znaczącą rolę. Od ich współdziałania zależą efekty rozwojowe dziecka.

Pierwszą z funkcji jest wspomaganie przedszkola w działaniach wychowawczych rodziców:
- informowanie rodziców (systematyczne) o zachowaniu się dzieci w przedszkolu (osiągnięcia, powodzenia, próby),
- zbieranie informacji o zachowaniu się dzieci w domu (dominujące zachowania, zaciekawienie),
- przekazywanie wiedzy pedagogicznej dotyczącej dziecka, jego potrzeb, możliwości, powinności.

Drugą funkcją wyodrębniającą zakres działań przedszkola wobec rodziców jest integrowanie zabiegów wychowawczych:
- uzgadnianie sposobów reagowania na bodźce, zadania, wymagania w domu i przedszkolu,
- uzgadnianie rodzaju, kierunku, zakresu działań wychowawczych wspólnie realizowanych w przedszkolu i w domu, uzupełnianych w domu,
- włączanie rodziców w wychowanie dzieci poza domem (spotkania z dziećmi, prezentacje własnych

zainteresowań, pasji, zawodu),

Trzecia z funkcji dotyczy wspierania rodziców poszukujących sposobów zmiany relacji między dziećmi:
- zapoznanie z możliwościami współistnienia z dziećmi,
- informowanie o prawach w dziedzinie oświaty,
- wspólne i indywidualne działania rodziców, nauczycieli i dzieci,
- poszukiwania przyczyn „złych zachowań ” dzieci i sposobach reagowania na nie,
- organizowanie doradztwa metodycznego, psychologicznego, pedagogicznego (w miarę potrzeb).

Podsumowując- aby współpraca nauczycieli i rodziców odniosła sukces, konieczne jest:

-wzmocnienie więzi interpersonalnych pomiędzy rodzicami, a wszystkimi pracownikami przedszkola
- stworzenie miłej i przyjaznej atmosfery,
-znajomość oczekiwań rodziców wobec przedszkola i uwzględnienie ich w planowaniu pracy wychowawczo-dydaktycznej,
-stworzenie partnerskich relacji w zakresie odpowiedzialności za proces wychowawczy dzieci,
-ujednolicenie metod pedagogicznych w domu i w przedszkolu,
-szczerość, otwartość i komunikatywność obu stron.

W ramach współpracy z rodzicami, dbania o prawidłowy wszechstronny i emocjonalny rozwój i dobrą komunikację dorosłych i dzieci, zapraszam do obejrzenia prezentacji.
Rozwój dziecka – 10 wskazówek psychologa

https://www.youtube.com/watch?v=Eao2j4IoKPg

Anetta Szafnicka

Drodzy Rodzice
W dniu 21 marca obchodziliśmy Światowy Dzień Zespołu Downa.Tego dnia okazujemy jedność z osobami z zespołem Downa. z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa. Z tej okazji w wymiarze ogólnoświatowym, organizowane są wydarzenia, które mają na celu zwiększenie świadomości społecznej dotyczącej Zespołu Downa oraz propagowanie praw i potrzeb osób z tym zespołem. Symbolem tego dnia jest włożenie tego dnia dwóch różnych skarpetek. Zespół Downa to zespół wad wrodzonych wywołany nieprawidłową liczbą chromosonów. Został on po raz pierwszy zdiagnozowany i opisany przez angielskiego lekarza Johna Langdona Downa w roku 1882.
Osoby z zespołem Downa przejawiają charakterystyczne cechy. Część z nich przejawia się w wyglądzie, część jest możliwa do zaobserwowania w obrazie badań specjalistycznych.
Zewnętrznymi cechami charakterystycznymi są:
- głowa mała i spłaszczona w części potylicznej oraz skrócona w wymiarze przednio-tylnym (krótkogłowie);
- twarz okrągła i płaska, zmarszczka nakątna, gwiaździście, regularnie ułożone jasne plamki na tęczówce oka;
- mały, krótki i płaski nos o szerokiej nasadzie z zapadniętym grzbietem;

- zdeformowane, małe uszy i nisko osadzone;
- nieprawidłowo rozstawione zęby;

- grube i popękane usta; często otwarte z dużym wystającym językiem i popękana dolną wargą;
- gładkie , rzadkie i proste włosy;

- skośne ustawienie szpar powiekowych;

- niski wzrost ciała;

- obniżone napięcie mięśniowe; - szyja z fałdem skórnym i krótka;
- szerokie i krótkie dłonie oraz stopy z bruzdą dłoniową i sandałową; płaskostopie lub stopa płasko-koślawa;
- skóra jest marmurkowata, szorstka, marmurkowata i sucha.

Wady wrodzone dotykają następujących układów:
- centralnego układu nerwowego i zmysłów – są to wady słuchu i wzroku;
- kostno-stawowego, układu oddechowego, pokarmowego- są to: zwężenie dwunastnicy, odbytu, przełyku;
- układu sercowo-naczyniowego – są to: kanał przedsionkowo-komorowy, ubytki przegrody międzykomorowej, układu mięśniowego, moczowo-płciowego.

Przez cały okres rozwoju dziecka obserwuje się opóźniony rozwój ruchowy, funkcji poznawczych oraz opóźniony rozwój mowy.
U większości osób z zespołem Downa występuje lekka, umiarkowana niesprawność intelektualna. Przez cały okres rozwoju dziecka obserwujemy opóźniony rozwój mowy, funkcji poznawczych oraz opóźniony rozwój ruchowy. Zdarza się, że u dzieci z zespołem Downa zdiagnozowane są też: autyzm, ADHD, padaczka lub zaburzenia zachowania.
Osoby z zespołem Downa są przeważnie miłe, rozmowne, oraz chętnie wchodzą w interakcje społeczne Występowanie zespołu Downa jest niezależne od klimatu, kultury, rasy oraz warunków socjalnych. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że prawdopodobieństwo urodzenia dziecka z zespołem Downa wzrasta wraz z wiekiem matki.
Osoby z zespołem Downa dosięgają liczne problemy zdrowotne, które są powodem skrócenia ich długości życia i przedwczesnego starzenia się. Aktualnie ok. 50% z nich dożywa 55 lat. Na ich funkcjonowanie korzystny wpływ mają: akceptacja rodziny oraz otoczenia, edukacja i szkolenia zawodowe, prawidłowa opieka medyczna, rehabilitacja usprawniająca, uczenie wykonywania codziennych czynności.
W dniu 02 kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Dzień ten ustanowiono w 2008 roku z inicjatywy Kataru w osobie Jej Wysokości Mozah, małżonki emira Hamada ibn Chalifa as-Sani, popartej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Jego celem jest zwiększenie świadomości społecznej na temat autyzmu oraz budowanie wrażliwości społecznej w tym zakresie. Symbolem solidarności tego dnia jest kolor niebieski. Autyzm to specyficzne zaburzenie należące do spectrum zaburzeń autystycznych nazywanych z jęz. angielskiego ASD, czyli Autism Spectrum Disorder. Jest to schorzenie całego organizmu atakujące komórki mózgowe oraz inne organy, przede wszystkim układ trawienny i odpornościowy.
Zaburzenia należące do spektrum autyzmu to min. : autyzm dziecięcy, autyzm atypowy, zespół Aspergera - AS, zespół Retta oraz całościowe zaburzenie rozwoju. Przy odpowiednich metodach terapeutycznych można zmniejszyć jego nasilenie. Według najnowszych badań autyzm w takim samym stopniu dotyka mężczyzn, jak i kobiet.
Brak jest charakterystycznych cech wyglądu lub innych cech fizycznych, które by pozwoliły

rozpoznać dzieci z ASD. Przeważnie przyczyny autyzmu pozostają tajemnicą. Lekarze mogą z pełnym przekonaniem zapewnić rodziców, że jedna rzecz nie powoduje autyzmu – szczepionki. 10% autystyków jest wybitnie uzdolnionych i część z nich to wybitni geniusze, ale przeważnie w jednej konkretnej dziedzinie. Tych wybitnych autystyków charakteryzuje jedna wspólna cecha – fenomenalna pamięć.
Wybitne zdolności osób autystycznych z zespołem Sawanta funkcjonują w kilku zaledwie kategoriach życia do których należą:

a) zdolności muzyczne – grają najczęściej na fortepianie, komponują muzykę, grają na wielu instrumentach (czasami jest ich ponad dwadzieścia) i przykładem jest tu Lesli Lemke, który zagrał koncert fortepianowy nigdy wcześnie nie grając na tym instrumencie i widząc ten koncert tylko raz w telewizji);
b)zdolności matematyczne – osoby takie potrafią bardzo szybko liczyć dosłownie w mgnieniu oka potrafią obliczyć bardzo skomplikowane sumy , rozwiązać zawiłe zadania matematyczne i przykładem może być tutaj Daniel Tammet.
Są też osoby z autyzmem, na które zaczęto mówić „ kalendarzowe kalkulatory”. Osoby takie w kilka sekund potrafią obliczyć i podać dzień tygodnia jaki był np. 26 maja 1977 roku uwzględniając lata przestępne lub jaki dzień będzie za dziesięć lat od dzisiaj.
Osoby które nie potrzebują zegarków, a z dokładnością co do sekundy powiedzą w każdej chwili która jest godzina. Dodatkowymi ich zdolnościami są między innymi : bardzo dokładne mierzenie odległości (bez jakichkolwiek przyrządów), bardzo dokładne odzwierciedlanie raz widzianego przedmiotu, zapamiętywanie dat, kodów pocztowych, numerów rejestracyjnych oraz nazw ulic.
 Przyczyna tych niezwykłych zdolności jest lewa półkula mózgu (jak niektórzy twierdzą -testosteron) i fenomenalna pamięć. Oceniając umiejętności każdego dziecka z autyzmem niczego nie możemy uważać za pewne. Gdy np. osoba z autyzmem jest „ geniuszem”
 w dziedzinie algebry, może nie być w stanie obliczyć prostej reszty ze sklepu.
Autyzm to nie choroba. Autyzmu nie można wyleczyć. Można natomiast poznać, zrozumieć i pomóc żyć osobom z ASD.
 Ważna jest również reakcja rodziców na zachowania dzieci. Jeżeli zauważyli, że ich dziecko:

- nie reaguje na swoje imię;
- unika przytulania;

- nie
mówi;
  - bawi się samo;

- nie podaje zabawek;

- nie wyraża
emocji;
- nie patrzy na nich;

- nie rozumie emocji innych ludzi;
- obserwuje częściej przedmioty niż ludzi
powinni jak najszybciej skontaktować się z lekarzem pierwszego kontaktu w celu poinformowania go o swoich obawach. Wówczas lekarz zleci konsultacje specjalistyczne. Rodzice powinni zgłosić się również do najbliższej Publicznej Poradni Prsychologiczno – Pedagogicznej.

Renata Wawrzyńczak

Nauczyciel współorganizujacy kształcenie specjalne

Zachęcamy rodziców do zapoznania się z niżej zamieszczonym artykułem związanym tematycznie z realizowanym programem
"Mamo ,tato, wolę wodę!".
Nadrzędnym jego celem jest wykształcenie u dzieci prawidłowych nawyków żywieniowych ze szczególnym podkreśleniem roli wody w codziennej diecie, a także zwrócenie ich uwagi na zagadnienie ochrony środowiska.

Jak powinna wyglądać dieta dziecka?
To rodzice mają największy wpływ na jakość życia naszego dziecka. Dlatego w miarę możliwości starajmy się zapewnić mu wszystko to, czego potrzebuje, aby wyrosło na spełnionego i szczęśliwego człowieka. A czy dbamy też o to, co je i pije? Dobrze zaplanowany jadłospis ma ogromne znaczenie dla prawidłowego rozwoju dziecka. Zacznijmy od podstaw. Wprowadźmy zasadę 4-5 posiłków dziennie: śniadanie, drugie śniadanie, obiad, podwieczorek (opcjonalnie) i kolacja. Dopilnujmy, żeby w ich skład wchodziły produkty pełnoziarniste, niskotłuszczowe mleko i jego przetwory, chude mięso, ryby oraz wędliny. Do każdego dania koniecznie zaproponujmy bogate w witaminy i mikroelementy warzywa oraz owoce. Częstujmy je od czasu do czasu zdrowymi przekąskami – na przykład różnego rodzaju orzechami. Nie przesadzajmy z solą. Stanowczo odmawiajmy dzieciom słodkości w nadmiernej ilości. Wprowadźmy zasadę tzw. „sobotniego cukierka", tzn. raz w tygodniu pozwólmy pociechom na ulubione łakocie. I konsekwentnie przekonujmy je od małego, że woda to podstawowy element zdrowej diety!

Ile wody powinno pić dziecko?
Według zaleceń Instytutu Żywności i Żywienia dzieci, w zależności od wieku, potrzebują od 1,3(1-3-latki) do 1,7 (4-6-latki), a nawet 1,9 (7-9-latki) litra wody dziennie. Starsze jeszcze więcej. O optymalnej ilości wody koniecznej do prawidłowego funkcjonowania młodego organizmu decydują także takie czynniki jak płeć, aktywność fizyczna, dieta i temperatura. Część tego zapotrzebowania pokrywa pożywienie (zwłaszcza owoce i warzywa), niemniej jednak większość wody dzieci powinny po prostu wypić – w płynnej postaci jest dla nich najlepsza, bo najbardziej naturalna. Dlatego zachęcajmy je, aby piły ją często, małymi łykami, nawet kiedy nie odczuwają pragnienia.

Dowody na wyższość wody
Zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) napoje mają pokrywać maksymalnie 10% dziennego zapotrzebowania energetycznego. To oznacza, że jeśli według przyjętych norm żywieniowych dziecko powinno otrzymywać 1200 kalorii na dzień, to z płynów nie może pochodzić więcej niż 120 kalorii. Niestosowanie się do tej wytycznej zwiększa ryzyko wystąpienia nadwagi i otyłości. Dlatego jedynie woda jako napój nieposiadający wartości energetycznej nadaje się do spożywania w dużych ilościach.
Wprowadzona od pierwszych lat dziecka bogata w składniki odżywcze dieta z dostateczną ilością wody i z ograniczonym dostępem do słodkich napojów to arcyważny krok do zminimalizowania problemów zdrowotnych w jego dorosłym życiu. Jeśli zatem czujemy się za nie odpowiedzialni, stosujmy się do ww. zaleceń.

DRODZY RODZICE!
W tym roku szkolnym nasze przedszkole przystapiło do realizacji jednego z najbardziej cenionych programów edukacyjnych w Polsce zainicjowany w 2009 roku przez Żywiec Zdrój w trosce o zdrowy rozwój najmłodszych:
„Mamo, tato, wolę wodę!"
Jego nadrzędnym celem jest wykształcenie u dzieci prawidłowych nawyków żywieniowych ze

szczególnym podkreśleniem roli wody w codziennej diecie, a także zwrócenie ich uwagi na zagadnienie ochrony środowiska.
W ramach programu realizować będziemy scenariusze zajęć, angażujące dzieci do wspólnej nauki poprzez zabawę wykorzystując tworzone dla przedszkoli eksperckie materiały edukacyjno-poznawcze.
Jak zachęcić dzieci do picia czystej wody?
Pozytywny wpływ wody na organizm dziecka wydaje się rodzicom oczywisty, jednak wcielenie w życie praktyki podawania wody staje się nie lada wyzwaniem. Dlatego pojawia się szereg wątków dotyczących tematu: jak zachęcić dziecko do picia wody?
Można wyróżnić kilka sposobów radzenia sobie z tą kwestią sugerowanych przez internautki. Najczęściej polecane są takie sposoby jak rozcieńczanie soków wodą, wkrajanie cytryny lub owoców do wody, czy dodawanie glukozy, by zwiększyć walory smakowe napoju, po czym stopniowe odchodzenie od tej praktyki, aż do momentu, kiedy dziecko przyzwyczai się do smaku czystej wody. Niewielka część mam sugerowała natomiast, by całkowicie odstawić inne napoje i zacząć podawać jedynie wodę, nawet jeśli dziecko nie będzie chciało jej pić. Propagowana jest raczej metoda małych kroków. Dodatkowo warto zaznaczyć, że w artykułach sugerowane są również rozwiązania zawierające w sobie elementy trików psychologicznych, na przykład: podawanie wody w kolorowych kubkach, uśmiechanie się po wypiciu wody, chwalenie dziecka, noszenie przy sobie butelki, po to, by dziecko utrwaliło sobie schemat picia wody jako dobrej zabawy i zdrowej praktyki.

1)Powszechna opinia: Warto mieć zawsze pod ręką butelkę wody

Komentarz eksperta:Fakt

Zanim małe dziecko zaakceptuje nowy smak potrzebne są wielokrotne próby podania (niekiedy 10–12 razy) danego produktu czy posiłku. Dziecko musi zaznajomić się z jego smakiem. Na preferencje żywieniowe dziecka wpływa proces uczenia się i doświadczenie związane ze spożywaniem żywności. Dlatego podawanie dziecku wody do picia często, małymi porcjami jest warunkiem akceptacji tego produktu w żywieniu. Dzieci w wieku szkolnym i młodzież powinny mieć zawsze wodę w zasięgu wzroku. W fizjologii nawodnienia należy pamiętać o tym, że pragnienie nie jest dobrym miernikiem nawodnienia. Należy pić niewielkie porcje wody nawet wtedy, gdy nie odczuwamy pragnienia. Odwodnienie pogarsza sprawność fizyczną, intelektualną, nastrój, a także stopniowo zdolności poznawcze.

2) Powszechna opinia: Stopniowo zwiększaj spożycie wody – metoda małych kroków

Komentarz eksperta: Fakt

Zapotrzebowanie na wodę u człowieka zależy od wieku, warunków klimatycznych, aktywności fizycznej, ogólnego stanu zdrowia, w tym czynności nerek. W 2010 roku Europejska Agencja ds. Bezpieczeństwa Żywności wydała zalecenia odnośnie do ilości płynów w całodziennej diecie. Dla dzieci w pierwszej dekadzie życia podaż płynów powinna wynosić od 1300 ml (dzieci w wieku 2–3 lata) do 1600 ml (dzieci w wieku 4–8 lat). Podane ilości wody uwzględniają wodę zawartą w pokarmach stałych, której ilość oszacowano na 20% dziennego zapotrzebowania. Stąd ilość płynów podawanych w ciągu dnia dziecku powinna być równa 4–6 szklankom. Wśród zalecanych płynów limitować należy ilość soków, ograniczać podaż słodkich napojów, a nie wody. Wprowadzanie zwyczaju picia dobrej jakościowo wody, często, małymi porcjami jest optymalnym postępowaniem zgodnym z modelem bezpiecznego żywienia dzieci od najmłodszych lat.

3) Powszechna opinia: Wkrajaj do wody cytrynę

Komentarz eksperta:Fakt

U człowieka wrodzona jest akceptacja smaku słodkiego. Smak słodki potraw / napojów jest smakiem konkurencyjnym dla smaku słonego, kwaśnego czy gorzkiego. Smak wody jest obojętny. Dziecko należy przyzwyczajać do potraw/napojów o innych cechach organoleptycznych niż smak słodki poprzez wielokrotne powtórzenia ich spożycia. Dzieci karmione piersią szybciej akceptują dietę stołu rodzinnego, ponieważ wcześniej miały z nią kontakt poprzez mleko matki. Dodatek do wody soku z cytryny niektórym dzieciom pomaga spożywać większe ilości płynów. Wzbogaca także wartość odżywczą napoju (np. wit. C). Ale nie należy dziecka przyzwyczajać do potraw i napojów zdecydowanie słonych (nadmiar sodu! – nadciśnienie tętnicze), czy nadmiernie kwaśnych (nadmiar kwasów organicznych – fermentacja kwasowa – próchnica zębów). Dodatek soku z owoców cytrusowych nie jest wskazany u dzieci z alergią na te owoce.

4) Powszechna opinia: Dodaj do wody glukozę

Komentarz eksperta: Mit
Rekomendacje odnośnie dopajania zdrowych niemowląt i dzieci wodą z dodatkiem glukozy nie istnieją.
5) Powszechna opinia: Podawaj wodę w kolorowych kubeczkach
Komentarz eksperta: Fakt
Każda metoda która zachęca dziecko do prawidłowych zachowań żywieniowych jest korzystna. Kolorowy kubeczek (koniecznie z atestem dopuszczającym ten produkt do kontaktu z żywnością), w którym podajemy dziecku wodę, może go zainteresować i zwiększyć chęć do jej wypicia. Małe dziecko nabywa umiejętności zbierania pokarmu z łyżeczki pomiędzy 7 a 12 miesiącem życia. W pierwszych dwóch latach życia nabywa umiejętności samoobsługi podczas jedzenia – początkowo chwytania jedzenia palcami, potem posługiwania się łyżeczką a nawet widelcem, także picia z kubeczka. Dzieci chcą być niezależne, chętniej jedzą, kiedy mogą eksperymentować, w tym ćwiczyć umiejętności samodzielnego jedzenia/picia. Z uwagi na bezpieczeństwo nie wolno pozostawiać małego dziecka podczas jedzenia /picia bez nadzoru osób dorosłych.
6) Powszechna opinia: Dodaj do wody odrobinę cukru
Komentarz eksperta: Mit
Rekomendacje odnośnie dopajania zdrowych niemowląt i dzieci wodą z dodatkiem glukozy nie istnieją. Podobnie nie ma uzasadnienia dosładzanie wody cukrem. Ilość sacharozy w żywieniu dzieci należy ograniczać z uwagi na jej niską wartość odżywczą. Sacharoza jest dwucukrem dostarczającym tylko energię. Nadmiar sacharozy w diecie dzieci jest jednym czynników ryzyka nadwagi i otyłości. Picie czystej wody zapobiega nadmiernym przyrostom masy ciała. udowodniono, że dzieci i młodzież, które piły wodę, a zredukowały spożycie słodkich napojów, w tym z dodatkiem cukru, unikały nadmiaru energii w diecie. Zwiększenie spożycia wody w porównaniu ze słodkimi napojami przez dzieci wiąże się wręcz ze zmniejszonymi przyrostami tłuszczowej masy ciała. Dlatego w wielu przedszkolach i szkołach wprowadzono za zgodą rodziców i dzieci programy mające na celu modyfikację zaleceń dotyczących spożywania słodkich napojów gazowanych, jako profilaktykę otyłości.
7) Powszechna opinia: Stopniowo rozcieńczaj coraz bardziej soki wodą, aż dziecko się przyzwyczai
Komentarz eksperta: Fakt
Smak słodki jest preferowany przez dzieci. Cukier ma wpływ na gęstość energetyczną spożywanego pożywienia. Wysokie spożycie cukru może ujemnie wpływać na jakość diety. Jeśli udział cukru w diecie się zwiększa to zawartość niektórych ważnych składników odżywczych ulega obniżeniu. Dzieci spożywające małe i średnie ilości cukru spożywają więcej białka, witaminy E, PP, wapnia, żelaza i cynku oraz błonnika pokarmowego. Dzieci te jedzą więcej produktów zbożowych, warzyw i przetworów mlecznych. Soki mogą być znaczącym źródłem cukrów w diecie. Spożywanie przez dzieci nadmiernych ilości soków jest związane z otyłością. Aktualne badania z udziałem dzieci wskazują, że spożycie cukru jest wyższe w porównaniu z zaleceniami. Dlatego rozcieńczanie soków wodą o odpowiedniej jakości jest dobrym pomysłem, bo przekłada się na określone korzyści zdrowotne.
8) Powszechna opinia: Uśmiechaj się po wypiciu wody, dawaj dobry przykład dziecku
Komentarz eksperta :Fakt
Uśmiech jest reakcją specyficznie społeczną i służy między innymi do podtrzymywania bliskości w relacji matka – dziecko, pozytywnie wzmacnia interakcje, jest jedną z form demonstrowania relacji przywiązaniowych dziecka do matki/rodziców. Dziecko w wieku poniemowlęcym ma silną potrzebę naśladowania czynności dorosłych. Zadowolenie na twarzy mamy po wypiciu wody już małe dziecko potrafi skojarzyć pozytywnie z czynnością picia. Matka swoim zachowaniem daje dobry przykład dziecku, co w procesie wychowawczym jest priorytetowe.
9) Powszechna opinia: Chwal dziecko za wypicie wody
Komentarz eksperta: Fakt
Chwalenie dziecka jest formą nagrody. Dziecko należy zachęcać do pozytywnych zachowań, w tym żywieniowych. Picie dobrej jakościowo wody jest jedną z podstawowych zasad prawidłowego żywienia. Dziecko należy zachęcać do jedzenia, nigdy nie zmuszać. Rodzice powinni decydować o doborze produktóww diecie, czyli o tym co dziecko będzie jadło i piło, dziecko powinno decydować o tym, ile zje i ile wypije. Takie postępowanie nie zaburzy wrodzonych mechanizmów związanych z samoregulacją spożycia.

10) Powszechna opinia: Nagle przestań podawać inne napoje – dziecko nie będzie miało wyjścia, więc się przyzwyczai
Komentarz eksperta: Mit
Dziecka nie wolno zmuszać do jedzenia czy picia. Należy szanować jego indywidualność, ale ustalać jasne i zrozumiałe zasady, których trzeba konsekwentnie przestrzegać. Rodzice niemowląt muszą nauczyć się rozpoznawać potrzeby dziecka, wyrażane za pomocą płaczu i innych sygnałów i reagować na nie. Rodzice dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym powinni swoim zachowaniem dawać dobry przykład – nie oszukiwać, nie obiecywać, nie przymuszać do jedzenia czy picia.

Grzegorz Kasdepke

Drodzy rodzice, mając na uwadze misję, koncepcję i główne założenia naszego przedszkola, tworzymy ofertę edukacyjną sprzyjającą wszechstronnemu rozwojowi naszych wychowanków. Jednym z zadań tworzonego co roku planu dydaktycznego jest przybliżenie przedszkolakom literatury dziecięcej. Każdego roku są to utwory innego poety. W tym roku szkolnym 2021/22 przybliżamy dzieciom literaturę pisarza jakim jest Grzegorz Kasdepke.

Grzegorz Kasdepke współczesny autor bestselerowych książek dla dzieci i młodzieży. Były wieloletni redaktor naczelny magazynu dla dzieci „Świerszczyk”. Pod jego piórem powstali tacy bohaterowie jak Detektyw Pozytywka, Kuba i Buba czy Kacper i jego tata. Jego twórczość doceniana jest nie tylko przez dzieci i rodziców,
ale także przez pedagogów i autorów podręczników.
Jest laureatem wielu nagród, spośród których najważniejszymi są Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego (2002 rok) oraz dwukrotna Nagroda Edukacja XXI (2003 i 2004 rok). Jest też Kawalerem Orderu Uśmiechu
i Ambasadorem Polszczyzny Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej. Jego książki zdobywają nagrody najlepszej książki roku.
Opowiadania pisarza były i są publikowane w licznych czasopismach dziecięcych i młodzieżowych np.
w „Ciuchci” czy „Komiksowie”. Grzegorz Kasdepke zajmował się także redagowaniem scenariuszy programów telewizyjnych dla dzieci.
Jego książki odznaczają się dużą empatią w stosunku do dziecięcej wrażliwości i perspektywy postrzegania świata. Liczba wydanych przez niego powieści i zbiorów opowiadań jest naprawdę imponująca. Spośród jego kilkudziesięciu książek większość uzyskała status bestsellera, m.in. „Kacperiada”, „Horror, czyli skąd się biorą dzieci”, „Detektyw Pozytywka”, „Kuba i Buba”, „Bon czy ton… savoir-vivre dla dzieci”.
Np. :

Bon czy ton: Savoir-vivre książka dla dzieci wydana po raz pierwszy w 2004 roku. Jej głównymi bohaterami są niesforne bliźniaki: Kuba i Buba, którzy co rusz swoim zachowaniem zatrważają rodziców oraz babcię Joasię
i potrafią rozpętać awanturę z byle powodu. O dobrych manierach muszą się jeszcze sporo nauczyć .Książka składa się z krótkich anegdotek, a każda z nich odnosi się do innego zagadnienia z zakresu savoir-vivre.

Co to znaczy ? W sposób lekki i pogodny tłumaczy najpopularniejsze związki frazeologiczne, z jakimi na co dzień spotykają się dzieci. Co to znaczy „tyle co kot

napłakał”, „czuć do kogoś miętę” czy „mieć kiełbie we łbie”? Ta książka tłumaczy znaczenie różnych dziwnych powiedzonek. Jak zwykle u tego pisarza, dydaktyzm jest przesłonięty poczuciem humoru, dzięki czemu jego opowiadania bawią w równym stopniu najmłodszych czytelników, jak i osoby dorosłe.
fragment ksiażki :
https://www.wydawnictwoliteratura.pl/pub/uploads/fragmenty/Zestaw%20jubileuszowy%20str%201-11.pdf

Zachęcamy do czytania dzieciom razem z nami!!!

Agnieszka Malczewska

JAN BRZECHWA

Jan Brzechwa, a właściwie Jan Wiktor Lesman (poeta, autor książek dla dzieci, tłumacz) urodził się 15 sierpnia 1898 roku w Żmerynce na Podolu. Twórca wielu gatunków literackich, jednak najmłodszym odbiorcom poświęcił swoją twórczość. Ciekawostką jest, że Brzechwa sięgnął po dziecięcą twórczość dla żartu. Tak też narodził się jako legendarny pisarz znany wielu pokoleniom.
Jego zbiorki (,,Tańcowała igła z nitką", 1938; ,,Kaczka Dziwaczka", 1939, etc.) wydawano jako wiersze dla dzieci, bądź bajki. Niektóre dłuższe: jak ,,Baśń o korsarzu Palemonie" czy ,,Pan Drops i jego trupa", inne pisane prozą –
Jak cykl powieści „O Panu Kleksie”.
Rok 2020/2021 w naszym przedszkolu poświęcony został właśnie jego sylwetce. Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 19 zgłębiają jego twórczość doskonale znając bohaterów jego wierszy.
Wiersze Jana Brzechwy to klasyka literatury dziecięcej. Tutaj znajdują się tylko niektóre wierszyki poety. Jego dorobek w poezji dziecięcej jest znacznie większy. Wierszowane historyjki poety są lubiane zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Wiersze Jana Brzechwy to świat pełen przygód, w którym głównymi postaciami są zwierzęta
(hipopotam, kaczka, kwoka, żuk, stonoga, pies, jeż, żaba, wrona, ślimak) i rośliny (pomidor, koper, szczypiorek, kalarepka, groch, pietruszka, cebula, burak, fasola). Poza humorem, utwory zawierają zaskakujące zakończenie, często poprzez zaprezentowaną historyjkę, uczą i wychowują, ośmieszają naganne zachowanie, a pochwalają dobre.

CO WARTO WIEDZIEĆ O KORONAWIRUSIE

Co to jest koronawirus?

SARS-Cov-2 jest wirusem odpowiedzialnym za wywoływanie choroby COVID-19, która najczęściej manifestuje się objawami grypopodobnymi.Koronawirus przenosi się drogą kropelkową (kaszel, kichanie) bądź przez dotknięcie zakażonej wirusem powierzchni lub przedmiotu – stąd tak ważne jest przestrzeganie higieny, zarówno higieny kaszlu czy

kichania, jak i rąk.

Co możesz zrobić, by chronić swoje dziecko:

- Dopilnuj, by Twoje dzieci, nie spotykały się w miejscach publicznych i większych grupach.
- Zapoznaj dziecko z zasadami higieny. Jeśli wychodzicie, pilnuj, by nie dotykało rzeczy, które dotykają inni ludzie (klamek, przycisku od domofonu, słupków, latarni itp.). Naucz je prawidłowo myć ręce.
- Pokaż dziecku jak poprawnie zakładać i zdejmować maseczkę. Dobierz taką, która będzie mu się podobać, zabawną lub kolorową. Pamiętaj, że obowiązek zasłaniania ust i nosa w urzędach, sklepach, transporcie publicznym, punktach usługowych nie dotyczy dzieci do lat 4. oraz starszych dzieci z niepełnosprawnością, które mogłyby mieć problemy z oddychaniem lub samodzielnym zdjęciem maseczki.
- Jeśli dziecko źle się czuje, powinno zostać w domu i odpoczywać.
- Należy izolować dziecko od osób, które źle się czują.
- Pomóż swojemu dziecku poradzić sobie ze stresem związanym z koronawirusem. Wyjaśnij mu, co to jest za wirus, jak można się nim zarazić oraz jak można się przed nim chronić. Zapewnij go, że to sytuacja przejściowa, z którą sobie poradzimy, jeśli będziemy przestrzegać zasad higieny i unikania kontaktu z innymi osobami. Powiedz dziecku, że zawsze może Cię o wszystko zapytać. Pamiętaj, że dzieci inaczej patrzą na pewne sprawy. Ważne, by dużo z dzieckiem rozmawiać i by samemu zachować spokój.

Rzeczy, które możesz zrobić, aby wesprzeć swoje dziecko:

- Nie udawaj, że nic się nie dzieje, dziecko widzi Twoje podenerwowanie. Poświęć trochę czasu na rozmowę z dzieckiem na temat sytuacji. Odpowiedz na pytania i podziel się faktami w sposób odpowiedni do wieku dziecka.
- Zapewnij swoje dziecko, że jest bezpieczne. Daj mu poczuć, że nie ma niczego złego w tym, jeśli czuje się zdenerwowane. Pokaż mu, jak radzić sobie z emocjami.
- Ogranicz dziecku możliwość oglądania wiadomości na temat koronawirusa. Dzieci mogą źle interpretować to, co słyszą i mogą się bać czegoś, czego nie rozumieją.
- Zaplanuj dzień, godziny posiłków, czas na naukę i zabawę. Utrzymanie stałego rytmu dnia pomoże dziecku w codziennym funkcjonowaniu teraz i na przyszłość.
- Bądź wzorem do naśladowania; rób przerwy w pracy, śpij dużo, ćwicz i odżywiaj się prawidłowo.

MAŁGORZATA STRZAŁKOWSKA

Zadebiutowała w Świerszczyku w 1987 r. Zajmuje czołowe miejsce w polskiej literaturze dla dzieci, obok autorów tej miary co Tuwim czy Brzechwa. Napisała ponad sto pięćdziesiąt książek (część z nich także zilustrowała). Jest autorką tekstów na ubrania marki Endo oraz bajek, piosenek i scenariuszy dla TVP1 (Jedyneczka, Budzik, Babcia Róża i Gryzelka). Współpracowała lub współpracuje z czasopismami: Świerszczyk, Dziecko, Miś, Pentliczek, Ciuchcia, Nasz Maks, Skarb malucha. Jej wiersze, baśnie i opowiadania znajdują się w podręcznikach i antologiach, a książki – na Liście Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. Za całokształt twórczości otrzymała w 2014 r. Medal Polskiej Sekcji IBBY.

Zielony, żółty, rudy, brązowy!

Zbiór kilkunastu zabawnych i niezwykle barwnych wierszyków uznanej już autorki utworów łamiących języki, wykorzystującej słowa jako niezwykłe narzędzie sztuki dla dzieci (i nie tylko!).
Wzbudzające niezwykłą sympatię wiersze prezentujące kolorystykę kolejnych pór roku zdradzają sekrety wiosny, lata, jesieni i zimy i chwycą za serce każdego młodego czytelnika.
Książka "Zielony, żółty, rudy, brązowy..." otrzymała w 2003 roku dwa wyróżnienia w prestiżowym konkursie Książka Roku Polskiej Sekcji IBBY – dla Małgorzaty Strzalkowskiej w kategorii literatury oraz dla Piotr Fąfrowicz w kategorii ilustracji.
Jeśli zastanawiacie się czy ten tomik powinien znaleźć się na Waszej półce, przeczytajcie wiersz, którego tytuł stał się tytułem całego zbioru:

Zielony, żółty, rudy, brązowy –
jesień uderza mi do głowy!
Z radością witam jesienne chłody
i rynny pełne spienionej wody!
Z radością witam jesienne pluchy,
jesienne wichry i zawieruchy!
Nareszcie jesień! Nareszcie słota!
Strumienie deszczu i góry błota,
długie wieczory, kasztany, chmury,
żołędzie, liście, mgły i kaptury!
Wyciągam z szafy stos rękawiczek,
kalosze, beret, ciepły szaliczek
i skacząc sobie poprzez kałuże,
pędzę przywitać jesienne burze!
Zielony, żółty, rudy, brązowy –
jesień uderza mi do głowy!

Leśne głupki
"Na gałęziach, zbite w kupki, siedzą sobie Leśne Głupki, siedzą sobie dniem i nocą, siedzą - lecz nikt nie wie, po co... ". Wedle zamieszczonego w książce słowniczka Leśne Głupki to "wspaniałe, cudowne stworzenia, serdecznie zaprzyjaźnione z autorką; żyją zazwyczaj w lesie, ale czasami można je spotkać zupełnie gdzie indziej". Leśne Głupki bynajmniej nie są głupie. Wręcz przeciwnie! Potrafią dokonać rzeczy niezwykłych: wysyłają w kosmos smoka Gaudentego herbu Wacek, wykradają tęczę uwięzioną przez potwora z brudnej rury i rozprawiają się z jędzą ze stolicy, "świat ratując od zagłady". Każda przygoda to osobna rymowana bajka, pełna humoru, językowych zabaw i dowcipnych ilustracji (słynne "kolaże autorki wyklejane we wtorki"). Książka została wpisana przez Fundację ABCXXI "Cała Polska czyta dzieciom" na Złotą Listę książek rekomendowanych do głośnego czytania dla dzieci od lat 4.

Wierszyki łamiące języki

Wierszyki łamiące języki to kolejny tom pełen szalonych rymów, wymagających językowego mistrzostwa, by nie potykać się w trakcie czytania. Tym razem książeczka w dowcipny i wirtuozersko absurdalny sposób opisuje zwierzęta, tak duże i egzotyczne, jak i te ledwo

widoczne i latające nam wokół nosa. Książka wzbogacona jest o charakterystyczne kolaże autorki, znane już z wcześniejszych tomików.

Gimnastyka dla języka

Kolejny tom wierszy dla dzieci uznanej i nagradzanej autorki. Z właściwą sobie łatwością rymowania, lekkością i dowcipem bawi się ona słowami i do zabawy wciąga czytelnika. Książka została zilustrowana kolażami samej autorki (wyklejanymi we wtorki, a niektóre kartki także we czwartki) i wzbogacona o płytę CD, na której Piotr Fronczewski i Kevin Aiston w mistrzowski sposób interpretują wiersze z tomiku.

Straszna książka, czyli upiorna zabawa w rymy

Bohaterami najnowszej książki Małgorzaty Strzałkowskiej, kolejnej z serii rymowanych wierszyków-zgadywanek dla dzieci, są różnego rodzaju straszydła, duchy, upiory i inne "groźne" postaci, które w trakcie doskonałej zabawy w odgadywanie brakujących słów okazują się poczciwymi i całkiem sympatycznymi stworzonkami. Dzieci z pewnością poczują dreszczyk emocji!
wierze do poduchy
Uroczy tomik niezwykle ciepłych i pełnych pogodnego humoru wierszyków do czytania na dobranoc. W rytmie kołysanek łagodnie przeniosą maluszka do zaczarowanej krainy wyobraźni, gdzie mieszkają różni mili przyjaciele, a wśród nich pewna Ciupineczka… Ułatwią zaśnięcie i sprowadzą kolorowe sny. Książka ma mięciutką okładkę z gąbką i zaokrąglonymi rogami. Nie ubodzie więc małego oglądacza, nawet jeśli zaśnie z nią w łóżeczku…

Rymowane przepisy na kuchenne popisy
tym razem autorka dała się poznać nie tylko jako znakomita poetka, ale również znawczyni tematów kulinarnych- bo wiersze w tej książce są tak naprawdę rymowanymi recepturami, według których możemy ugotować to i owo- wigilijny kompocik, słupską gruszkę po kardynalsku, mizerię cioci Wiesi, ogórki z miodem i wiele innych. Zabawa jest przednia- do tego książka uczy i wychowuje- jak należy zachowywać się przy stole (Milczą mali oraz duzi, gdy jedzenie mają w buzi), daje lekcję higieny (Najpierw wyszoruj dobrze owoce- tylko gamonie albo głuptaski tego nie robią, bo na owocach siedzą wirusy oraz zarazki).
Kolaże autorki pobudzają wyobraźnię dzieci- różne stwory z warzyw i owoców, ogórki małosolne w greckich amforach:), postacie z truskawek, jeżyn, malin i arbuza. Przy oglądaniu książki pojawiają się pytania- A co to? A kto to? Pomysłów cała masa- i śmiechu również.

Wiersze, że aż strach!
Małgorzata Strzałkowska ma już na koncie kilka książeczek z wierszami dla dzieci. Niektóre z nich ilustrowała sama - ciekawymi, niebanalnymi kolażami.
Równie ciekawe i niebanalne są jej wiersze, skrzące się od igraszek słownych i dowcipnych skojarzeń. Miłośnikom poezji dla dzieci przypomną też zapewne stare, dobre wzory spod znaku Brzechwy i Tuwima. Wiersze, że aż strach!, mówią, jak tytuł wskazuje, o strachu. Dzieci lubią być straszone, szczególnie gdy łączy się to z dobrą zabawą i niczym nie grozi. Lubią też obłaskawiać strach, a książeczka Małgorzaty Strzałkowskiej mająca przy okazji

zapewniania rozrywki - funkcję terapeutyczną - na pewno im w tym pomoże.
Wiersze, że aż strach! Małgorzaty Strzałkowskiej zdobyły w 2003 r. Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego(statuetkę Koziołka Matołka) przyznawaną przez fundację Książka dla Dziecka oraz otrzymały nominację w konkursie IX Wrocławskich Promocji Dobrych Książek.

Dyrdymałki
Oto zbiorek poetyckich miniatur Małgorzaty Strzałkowskiej, znanej i lubianej autorki. Wierszyki zachwycają rymem, rytmem i grą słów, bo Małgorzata Strzałkowska potrafi pleść dyrdymałki na każdy temat i robi to, jak nikt inny! Po prostu fantastycznie! Dowcipne czterowersy i niebanalne ilustracje Katarzyny Boguckiej przypadną do gustu nie tylko najmłodszym czytelnikom.

Hocki klocki dla każdego i małego i dużego
Urocze, dowcipne i ciut przewrotne wierszyki dla dzieci. Autorka zawsze pisze je z pozycji odrobinę niesfornego malca, toteż nie brak w tomiku deklaracji tego np. rodzaju: Moi drodzy! Powiem szczerze- ja uwielbiam nietoperze! albo: Pachnie ziemia, fiołki rosną, nudno, nudno - jak to wiosną!. Tomik ozdabiają kolaże poetki. Poprzedni zbiór tej autorki Wierszyki łamiące języki cieszyły się dużą popularnością.

Pejzaż z gżegżółką
Kolejny zbiór wierszy Małgorzaty Strzałkowskiej zachwyca błyskotliwością językowych skojarzeń.
Oprócz mnóstwa trudnych wyrazów, które w sposób łatwy i przyjemny pomagają uczyć się pisowni oraz wymowy, pojawiły się w nim także palindromy, które można „czytać tak i tak, całkiem normalnie albo wspak”. A tak w ogóle i tym razem Autorka deklaruje się jako miłośniczka ojczystej mowy.
Warto za nią podążać!

Plaster Czarownicy i inne baśnie

To zabawa na całego dla najmłodszych. Krótkie bajki, utrzymujące młodego czytelnika w miłym napięciu, momentami śmieszne, pełne wyobraźni, ale nigdy - smutne. O czarownicy, która wcale nie jest groźna, o nieposłusznych poddanych pewnego króla, i o sędziwym magu, który na starość przestał używać zaklęć. Bajki tak FAJNE, że nie przeszkadza w nich nawet morał:)

„ABC uczę się"- duży projekt dla wydawnictwa Hachette - gdzie co tydzień ukazywała się jedna książka. Łącznie wyszło 91 części.

„Bajki krasnoludka Bajkodłubka"
Jest to książka napisana z użyciem 23 liter alfabetu. Mnie się to wydawało niemożliwe, a jednak...
- Mnie na początku też... stwierdza autorka. Zabierałam się do tego projektu bardzo długo, ale jak już się rozpędziłam, to nawet te obrazki, którymi czasami zastępuję słowa zawierające zmiękczenia, przestały być potrzebne. W tej książce są całe strony, na których nie ma ani jednego obrazka - to jest kwestia wprawy. Oczywiście nie wszystkie wyrazy dają

się łatwo zastąpić. Największy problem stanowią czasowniki zwrotne z „się" - one w ogóle odpadają. Trudne jest też opisywanie czynności takich jak patrzenie, chodzenie i mówienie - nie może być „spojrzał”, tylko „zerkał”, „popatrywał” , jeszcze może być „wlepiał" (gały). Nie użyjemy słowa „powiedział” - może być „wołał”, „zawołał”, „wyartykułował" - ale to ostatnie w książce dla dzieci nie brzmi zbyt dobrze.

opracowała Anetta Szafnicka

"Poczytaj mi, proszę..."

„(...) Codzienne czytanie dziecku dla przyjemności jest czynnością prawdziwie magiczną zaspokaja bowiem wszystkie potrzeby emocjonalne dziecka, znakomicie wspiera jego rozwój psychiczny, intelektualny i społeczny, jest jedną z najskuteczniejszych strategii wychowawczych, a przy tym przynosi dziecku ogromną radość i pozostawia cudowne wspomnienia (...)”

Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska, *Wychowanie przez czytanie*

W ostatnich latach głośna stała się ogólnopolska kampania społeczna pod hasłem: "Cała Polska czyta dzieciom". Czytanie najmłodszym stało się modne i jest coraz bardziej propagowane w przedszkolach, szkołach, różnych miejscach kultury. Warto zatem zastanowić się, jakie korzyści płyną z codziennego, głośnego czytania dziecku.

Otóż jedną z najważniejszych i zasadniczych kwestii jest rodząca się między słuchaczem, a osobą czytającą więź emocjonalna. A ponieważ najczęściej czytają dziecku rodzice, dlatego ta więź jest tak ważna. Czytając swojemu dziecku bajkę, czy to w ciągu dnia, czy to przed snem, towarzyszymy mu w jego wędrówkach po krainie fantazji, magii i czarów. Poświęcając mu czas, uwagę, dając mu swoją miłość, budujemy w dziecku poczucie bezpieczeństwa, postawę zaufania do nas i do otaczającego go świata. Dziecko czuje się ważne i kochane, bo oto rodzic, bardzo często zapracowany, zagoniony, narzekający na permanentny brak czasu, poświęca swój czas i uwagę tylko jemu. Więź emocjonalna jaka wówczas się tworzy miedzy dzieckiem i rodzicem jest jedną z najważniejszych potrzeb rozwojowych najmłodszych. Głośne czytanie dziecku, jest jednym z wielu czynników, które ją budują.

Kolejną niekwestionowaną korzyścią wynikającą z głośnego czytania dziecku, jest poszerzanie wiedzy dziecka na temat otaczającego go świata, rozwijanie kompetencji językowych, wzbogacanie zasobu słownika . A także uczenie dziecko mówienia poprawną, piękną polszczyzną. Trzeba przyznać, że w dobie wszechobecnego panowania telewizji i przekaźników elektronicznych jest to umiejętność, którą coraz trudniej wykształcić u małego człowieka. Książka jest tutaj świetnym narzędziem do wyposażenia dziecka w bogaty i piękny język.

Głośne czytanie dziecku poprawia jego koncentrację, umiejętność skupienia uwagi przez dłuższy czas na słowie czytanym. Rozwija wyobraźnię, uczy twórczego myślenia. Pomaga dziecku poruszać się w świecie wartości, uczy zachowań akceptowanych społecznie. Budzi wrażliwość estetyczną, sprzyja rozwijaniu postaw twórczych.

W ramach kampanii społecznej "Cała Polska czyta dzieciom" zachęca się rodziców do codziennego, 20-minutowego czytania dzieciom książek. Nasze przedszkole wpisuje się w tę akcję, organizując każdego dnia "Chwilę z książką". Jest to czas, kiedy czytamy dzieciom wybraną przez nie lub zaproponowaną przez nas książkę. Przeczytana opowieść nierzadko staje się pretekstem do prowadzenia rozmów na przeróżne tematy, jest okazją do wymiany myśli między dziećmi, pomaga przedszkolakom zrozumieć siebie i innych.

"Bez względu na to ile masz zajęć, najważniejszą rzeczą, jaką możesz zrobić dla przyszłości swego dziecka, oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest codzienne głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji".
Jim Trelease, autor "Read-Aloud Handbook" (Podręcznik głośnego czytania)

Poniżej prezentujemy Złotą Listę Książek polecaną przez Fundację „ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom" do czytania dzieciom (całą listę można znaleźć na stronie:http://calapolskaczytadzieciom.pl/) :

Wiek 0 - 4 lata:
Marta Bogdanowicz (opracowanie) - Rymowanki - przytulanki
Paulette Bourgeois, Brenda Clark - seria o Franklinie
Jan Brzechwa - Wiersze i bajki
Gilbert Delahaye - seria o Martynce
Danuta Gellnerowa – Cukrowe miasteczko
Anita Głowińska – Kicia Kocia (seria)
Dimiter Inkiow - Ja i moja siostra Klara (seria)
Czesław Janczarski - Miś Uszatek; Gdzie mieszka bajeczka
Janosch - Ach, jak cudowna jest Panama (seria)
Astrid Lindgren - Lotta z ulicy Awanturników
Hanna Łochocka – O wróbelku Elemelku
Sam McBratney - Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię kocham
Nele Most, Annet Rudolph - Wszystko moje; Co wolno, a czego nie wolno
Sven Nordqvist – Kiedy mały Findus się zgubił (seria)
Beata Ostrowicka - Lulaki, Pan Czekoladka i przedszkole; Ale ja tak chcę!
Joanna Papuzińska - Śpiące wierszyki
Eliza Piotrowska – Bajka o drzewie
Renata Piątkowska - Opowiadania z piaskownicy
Annie M.G. Schmidt – Julek i Julka (seria)
Annette Steinhauer – Mądra Mysz (seria)
Małgorzata Strzałkowska – Zielony, żółty, rudy, brązowy
Julian Tuwim - Wiersze dla dzieci
Wojciech Widłak - Pan Kuleczka (seria)

Wiek 4-6 lat:
Florence Atwater, Richard Atwater - Pan Popper i jego pingwiny
Hans Christian Andersen - Baśnie
Wiera Badalska – Ballada o kapryśnej królewnie
Liliana Bardijewska – Zielony Wędrowiec; Moje - nie moje
Grażyna Bąkiewicz - Kosmiczni odkrywcy - Franio i jego babcia

Marcin Brykczyński – zbiory: Jedna chwilka, uczuć kilka; Co się kryje w sercu na dnie; 12 kolorów;12 miesięcy
Jan Brzechwa – Pan Drops i jego trupa
Wanda Chotomska – Wiersze; Pięciopsiaczki
Carlo Collodi - Pinokio
Vaclav Ćtvrtek - Bajki z mchu i paproci; O gajowym Chrobotku,; Podróże furmana Szejtroczka
Iwona Czarkowska – Biuro zagubionych zabawek
Dorota Gellner – zbiory: Przedszkolakom; Czarodziejski świat; Ziewnik; Wiersze dla dzieci
Eva Janikovszky – Gdybym był dorosły
Czesław Janczarski – Jak Wojtek został strażakiem
Grzegorz Janusz – Misiostwo świata
Hanna Januszewska – O Pleciudze
Roksana Jędrzejewska-Wróbel – Sznurkowe historie, Maleńkie Królestwo królewny Aurelki, Florka (seria) 2
Kęstutis Kasparavičius – Mała zima
Lucyna Krzemieniecka - O Jasiu Kapeluszniku
Tadeusz Kubiak – Wiersze na dzień dobry
Åsa Lind – Piaskowy Wilk
Astrid Lindgren - Pippi Pończoszanka; Emil ze Smalandii
Hugh Lofting - seria o Doktorze Dolittle
Beata Majchrzak - Opowieść o błękitnym psie, czyli o rzeczach trudnych dla dzieci
Kornel Makuszyński - Przygody Koziołka Matołka
Małgorzata Musierowicz - Znajomi z zerówki
Alan A. Milne - Kubuś Puchatek, Chatka Puchatka
Pija Lindenbaum - Nusia i bracia łosie (seria)
Joanna Papuzińska – zbiory: Pims, którego nie ma; Wierszyki domowe, Król na wagarach; Pod bajdułem;
Renata Piątkowska - Na wszystko jest sposób; Nie ma nudnych dni
Gianni Rodari - Bajki przez telefon (w tym Historyjki o Alicji, która zawsze wpadała w kłopoty);
Zofia Rogoszówna – Dzieci Pana Majstra
Tomasz Samojlik – Żubr Pompik. Tropy na śniegu (seria); Nauczę cię pływać, moja wyderko
Ulf Stark – Cynamon i Trusia. Wiersze o złości i radości (seria); Jak tata pokazał mi wszechświat
Małgorzata Strzałkowska - Leśne Głupki; Wiersze do poduchy, Wyliczanki z pustej szklanki
Anna Świrszczyńska – Dziwny tygrys; O chciwym Achmedzie
Julian Tuwim – Pan Maluśkiewicz i wieloryb
Emilia Waśniowska – Kiedy słychać ptaki
Danuta Wawiłow – Wiersze
Max Velthuijs - Żabka i obcy

DLACZEGO WARTO CZYTAĆ UTWORY DOROTY GELLNER?

Dorota Gellner urodziła się w Warszawie 11 lutego1961r. Poetka, prozaik, autorka wielu książek dla dzieci, słuchowisk, bajek muzycznych i sztuki dla Teatru Lalek GULIWER. Debiutowała w Świerszczyku, współpracowała z Misiem, Płomyczkiem, Ciuchcią, Pentliczkiem, radiem - autorka

licznych słuchowisk radiowych oraz bajek muzycznych.
Współpracowała również z telewizją - autorka programów telewizyjnych m.in. Tęczowa bajeczka. Od debiutu (Mysia wyprawa, 1985) opublikowała blisko pięćdziesiąt książeczek dla najmłodszych m.in. *Mysia wyprawa, Dżdżownica,* ***Królowa Bałaganiara,*** *W przepasce, Dzień dobry, Emilko! Prosto w słońce, Zamawiamy ,Śpiewający sweterek, Czerwienią się buki, Piosenki Zielonej Półnutki Co słycha,ć, Wiersze , Bajkowa zgadywanka, Czarodziejski most,* ***Piłka****, Przy gwiazdach i świeczkach, Śpioszki w groszki, Przyjęcie, Urodziny, Wiersze na srebrnych wstążkach,* ***Teatrzyki dziecięce****. Deszczowy król, W ogródku, Podróż, Spacerek, Motyl, Bal Bajeczka ,Bajeczki ,Dorota Gellner dzieciom, Sklep dla żab, Pastereczka****, Czarodziejski świat,*** *Dorota Gellner Przedszkolakom, Królewna i niańka, Zwariowane podwórko, Wiersze dla dzieci, Miasteczko z bajki, Bajeczki z miasteczka, Podróżnicy, Zamkowe bajeczki,* ***Czekoladki dla sąsiadki, Duszki, stworki i potworki*** *,Trzy kaczuszki, Podwórkowa ,****Gryzmoł, Góra ponura i inne wiersze, Roztrzepana sprzątaczka, Zając, Krawcowe,*** *Dzieci w ogrodzie, W czepku urodzone Wiersze na Boże Narodzenie, Zawiłości miłości,* ***Wścibscy,*** *Gospodarstwo wróżki, Na podwórku ,Mysia orkiestra,* ***Zając i dziecko,*** *Walizka,* ***Złote konik, Sanatorium***

Wybrane piosenki

Zuzia-lalka nieduża, Ogórek wąsaty, A ja rosnę, Popatrzcie na jamniczka, A to jeż, Piłka Oli Mam fryzurę „na cebulę", Kwiatki-bratki, Skaczące nutki, Podajmy sobie ręce , Na cztery i na sześć, Przedszkole pod topolą, *Radiowe nuty, Wesoła rodzinka , Dziadek i babcia tańczą walczyka, Poleczka na lato , W kasztanowym mieście, Deszczowa kropelka Pada śnieżek, Idzie Kasia*

Płyty z piosenkami

Skaczące nutki (płyta + śpiewnik), *Muzyczne rękawiczki* (płyta + śpiewnik)

W jednym z wywiadów mówi cyt: ***Bardzo lubię pisać teksty piosenek, zwłaszcza, gdy mogę je wymyślać do już istniejącej muzyki. Leżę sobie wtedy na podłodze i słucham, słucham… a historie same się opowiadają. Najczęściej jednak pierwszy powstaje tekst.***

O wartości bogatego i różnorodnego dorobku twórczego pisarki świadczą **nagrody**: 1999 – Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego za książkę *Dorota Gellner dzieciom;* 2005 – Order Uśmiechu, 2007 – Srebrny Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, 2008 – Medal „Serce Dziecku"

Książki wpisane na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej

Czekoladki dla sąsiadki ,Gryzmoł , Zając, Wścibscy

Książki wpisane na Listę Białych Kruków w Monachium *Wścibscy*

Gdzie szuka Pani inspiracji dla swoich utworów?

Wszędzie. Za szafą, pod kanapą, w muzyce, w bloku w którym mieszkam.

Czy pisanie sprawia Pani dużą przyjemność?

Ogromną! Uwielbiam bawić się rymami i słowami, tworzyć własne bajkowe światy – raz szalone i zwariowane, innym razem niezwykle liryczne i baśniowe.

Tyle już Pani napisała. Czy jeszcze nas Pani czymś zaskoczysz?

Niestety tak!

Wypowiadając się o swojej twórczości pisarka mówi, że dla niej wiersze to rymowane okulary, przez które inaczej widać rzeczywistość. Okularami tymi dzieci mają mieć możliwość innego spojrzenia na świat. Pisarka jest dla czytelników wróżką, ale i psychologiem, który nie tylko zna ale i rozumie dziecięcą psychologię. Potrafi ją sportretować w znakomity sposób.
Tematyka większości tekstów skupiona jest na dziecku w wieku przedszkolnym. Dzieci przecież lubią słuchać o sobie i być w centrum zainteresowania. Pani Gellner pisze o rozwoju dziecka, o jego codzienności, różnych formach dziecięcej aktywności. Mali bohaterowie połączeni są z otoczeniem w którym żyją. Często jest to świat realny przeplatany z fikcyjnym. Dzieci otacza świat przyrody, zabawek, wymyślonych postaci. Pisarka często wspomina o dziecięcych zabawach, przeżyciach, sytuacjach smutnych i radosnych, lękach, ich wyobraźni oraz gniewie. Dziecko utożsamiania się z bohaterem. W utworach jest pogodne, spontaniczne, radość wyraża głośnym śmiechem, podskokami,

tańcem.
Świat poezji Doroty Gellner bawi, śmieszy ale i uczy.
Wspólną cechą tych wszystkich tekstów jest element zabawy, która ma u dziecka wywołać śmiech, ukazać wielką urodę świata, niezwykłość rzeczy zwyczajnych, rozproszyć smutki i oswoić lęk. Ma również pobudzić uczucie radości, siły i przekonania o wspólnocie z całym światem.

Po lekturze książek Doroty Gellner dzieci inaczej spojrzą na otaczającą je naturę. Krótkie, rymowane wiersze, łatwo wpadają w ucho, a niektóre są tak melodyjne, że chciałoby się je od razu zaśpiewać. Niby proza a wiersz. Niby łatwe, lekkie i przyjemne, a jednak z przesłaniem. Niby książki dla dzieci, ale… czy aby na pewno tylko dla nich?
Oto kilka znakomicie napisanych z lekkością i dowcipem książek, które szczególnie przypadły mojej córce Ali i mnie do serca.

Gryzmoł
Niełatwe jest życie z artystą mówiła na spotkaniu z dziećmi pani Dorota. My same często zauważamy, że właśnie skończyła się kolejna ryza papieru a wczoraj temperowane kredki ponownie nadają się jedynie do ostrzenia. Dziecięca radość tworzenia bywa dla otoczenia męcząca, a jednak cieszy i wzrusza. Każde dziecko ma w sobie małego artystę. Autorka, dobrze znana i ceniona jako mistrzyni rymowanej prozy zamknęła przygody małego psotnika w zgrabne rymowanki, które śmieszą, cieszą i zaskakują błyskotliwością. Przemycają też do dziecięcego słownika nowe pojęcia takie jak sztaluga, pejzaż, paleta.
Autorka w jednym z wywiadów ostrzegła: *Jest jednak problem, który może się pojawić pewnego dnia. Mianowicie taki, że dziecko zaprzyjaźni się zbyt blisko z Gryzmołem osobiście. Wtedy należy jak najszybciej zapisać latorośl na lekcje malowania z rozmachem lub zakupić kredę do pisania po asfalcie.*
Wścibscy
Kilka krótkich, zabawnych, wierszowanych opowiadań i jeden wątek przewodni – wścibstwo wśród sąsiadów, ludzi na ulicy, w rodzinie, w mediach, nawet wśród zwierząt. Ze szczególną starannością opisani są: wścibska niania, wścibski dziadek, jeszcze ciotka i wnuczka, a nawet wścibskie psisko i kot. Ich ofiarami najczęściej są sąsiedzi. Tych, którzy lubią wtykać nos w nie swoje sprawy, jest więc całkiem sporo. Ich pomysłowość w jaki sposób podpatrywać i podsłuchiwać nie zna granic! Można chodzić na szczudłach i zaglądać przez okno, można wyskoczyć z paczki, wyjść z telewizora czy z lustra, można użyć trzech lunet lub czterech par okularów na raz.
Wścibstwo to cecha dobrze wszystkim znana z codziennego życia Ciekawość pierwszym stopniem do piekła? Tak, ale*… najwyżej pobrudzimy ucho o świeżo pomalowaną ścianę lub ktoś przytrzaśnie drzwiami nasz ciekawski nos.* Czy aby na pewno karą za wścibstwo będzie tylko *przeziębione w przeciągu ucho.* O tym wszystkim mówi książka „Wścibscy”. Tylko, że mówi ładniej, subtelniej, z przymrużeniem oka i w dziecięcym języku.
Roztrzepana sprzątaczka

Nie od dziś wiadomo, że najlepszy sposób na przyswojenie przez najmłodsze dzieci nowych zasad i reguł opiera się przede wszystkim na zabawie. Zagadnienie tak istotne jak sprzątanie, zostało opisane maluchom w prosty, przyjazny i dowcipny sposób.
Tytułowa sprzątaczka to zarazem główna bohaterka książeczki. Jest cały czas w ruchu, a co za tym idzie, jest osobą niezwykle aktywną – ani prze minutę nie potrafi obejść się bez miotły czy ścierki. Poza tym jest także stanowcza, pedantyczna, bezkompromisowa a przy tym wszystkim również… roztrzepana! Sprzątaczka podczas ścierania kurzu wygoniła własną ciotkę z portretu, w trakcie czyszczenia strychu przestraszyła się obrośniętego pajęczyną kota, a pracując w ogrodzie pomogła malutkiemu robaczkowi w przeprowadzce. Wizyta gości bardzo sprzątaczkę rozzłościła, tak, że ta wraz z brudnymi talerzami także ich wysprzątała z domu. Jak udowadnia autorka, ścieranie kurzu lub wycieranie podłogi może okazać się ciekawym wyzwaniem, a trzepanie dywanów nie musi dłużej

kojarzyć się z przykrym obowiązkiem. Dorota Gellner serwuje czytelnikowi dowcip za dowcipem. Są to żarty wyszukane, fantastycznie skomponowane, które rozśmieszą malucha, ale dostarczą niezapomnianej rozrywki także dorosłym czytelnikom.

Duszki, stworki i potworki

Książka jest przezabawna. Na jej podstawie można rozmawiać z dziećmi o ich strachach, lękach oraz sposobach ich pokonywania. Dzieci słuchając tych historii miały wielkie oczy ze strachu i otwarte buzie z zasłuchania o ich wybrykach - w przymierzalni, w parku, na przyjęciu czy pod kanapą. Mogą się bać... ale już wiedzą, jak ujarzmić potwora spod łóżka ;).

cyt: "Gdy potwór się śni - nie ma rady. [...] nie ma co płakać i szlochać, lecz trzeba potwora pokochać. [...] Gdy ryczy - nie dziwić się wcale, lecz mówić: Ach, ryczysz wspaniale!"

Sanatorium

Najnowsza książka pisarki, którą wypożyczyłam kilka dni temu. Wręczyłam swojej mamie i Ali czekając na ich wspólną recenzję po przeczytaniu książki. Otóż dokonała się integracja międzypokoleniowa i rodzinna terapia śmiechem.
Sanatorium - mityczne miejsce, o którym słyszało chyba każde dziecko. Babcia jeździ do sanatorium, dziadek jeździ do sanatorium i pani sąsiadka też. Co tam robią? Doskonała książka Doroty Gellner uchyla rąbka tajemnicy.
Oto pierwszoplanowi kuracjusze: panie i panowie w różnym wieku, pozawijani w ręczniki frotte, ubrani w wygodne dresy i wyelegantowani w najlepsze kreacje trapieni są chorobami i schorzeniami. Przedstawieni z przymrużeniem oka w najróżniejszych sanatoryjnych sytuacjach: w gabinetach, sali gimnastycznej, eleganckim lokalu, na tarasie. Dorota Gellner pokazuje, jak ludzie szukają i towarzystwa i samotności, jak leczą swoje bolączki, marudzą, śmieją się, bawią. Przedstawia pacjentów trochę w krzywym zwierciadle.
Krótkie teksty, scenki rodzajowe z dialogami niekiedy obnażają ludzkie słabości. Pomieszanie bajki ze światem realnym. Ludziom towarzyszą zwierzęta: rekin, żaba, kot. Jest kolorowo, wesoło. Można zobaczyć mysz w dresie i kota popijającego wodę mineralną. Mało tego – przemawiają one ludzkim głosem.
Książkę poleciłabym dla rozrywki również dorosłym, którzy nabierają sił, bądź zmierzają do sanatorium. Powinna znaleźć się w każdej sanatoryjnej bibliotece. Wiadomo bowiem nie od dziś, że śmiech to również lekarstwo. Wydaje mi się, że większą radość z tej lektury mogą mieć dorośli czytelnicy, oni bowiem dostrzegą całą masę subtelności i aluzji, niezrozumiałych dla dzieci.
Czekoladki dla Sąsiadki
"*To jest blok, a w bloku klatka. Żółte drzwi, na drzwiach kołatka. Zastukajmy w drzwi kołatką i poznajmy się z sąsiadką!*".

Tym razem mamy okazję przeczytać siedemnaście bardzo krótkich opowiadań. Bohaterami każdego z nich są: pies, kot i sąsiadka. Dwójka małych łobuzów ciągle robi jakieś psikusy sąsiadce, doprowadzając ją do szewskiej pasji. Autorka wie o Sąsiadce wiele, a jeszcze więcej o jej kocie i pudlu. Ktoś wyjada jej czekoladki, wykrada obiadek z rondla, przyszywa łatkę do sweterka sąsiada, zaprasza mamę na herbatkę, wydaje się za mąż.

Jest ciekawie i bardzo zabawnie. Tekst świetnie się rymuje i czytanie go na głos sprawia dużo frajdy. Poszczególne historyjki są krótkie i łatwe do zrozumienia. Na pytanie na spotkaniu z autorką skąd czerpała inspirację do tejże książki- odpowiedziała, że se swojego bloku w którym mieszka.

Zając, Zając i dziecko

Mamy oto zająca nieokrzesanego, skoncentrowanym na sobie głodomora, któremu kapusta i marchewki przesłaniają świat. Ma też zając znajome dziecko, z którym czasem chadza do kina. Opowiadania w tej książce to błyskawiczna wymiana zdań. Czytanie ich wprawia w świetny nastrój – zarówno dorosłych, jak i dzieci. Nietuzinkowy charakterek tytułowego bohatera i komiczne, ocierające się o absurd sytuacje zostały sportretowane z wielką starannością i dużym poczuciem humoru.
cyt „Był sobie raz zając, który kupił kawałek ziemi.
– Strasznie mały ten kawałek - zauważyło dziecko.
– Dla kapusty wystarczy! Tu ją posadzę.
– Na grządce?
– Nie! - zapiszczał zając. - Na krzesełku!
– Na krzesełku - powiedziało dziecko - to ja posadzę siebie."
Takie właśnie konwersacje zwariowanego i przebiegłego zająca z dzieckiem to inteligentna i dowcipna zabawa słowem i wyobraźnią. Tak właściwie pozbawione akcji przekomarzanki przesycone są oryginalną grą słów, językowymi wygibasami i puentami. Zaskakują i śmieszą zarówno dzieci, jak i dorosłych.
Krawcowe

Króciutkie rymowane wierszyki przedstawiają perypetie szalonych kobiet, którym igła i nitka straszną być nie powinna. Ale czy tak jest w istocie? Niekoniecznie. Jedna krawcowa jest płochliwa, inna ciut niechlujna, inna roztrzepana, inna pomysłowa… Jest ich siedemnaście i tyle też jest fantazyjnych przewrotnych historyjek.
Wierszyki szybko zapadają w pamięci.

Pierwsza tak się igły bała,
że przed igłą się chowała.
Raz za szafą, a raz nie, i wołała:
-Nie ma mnie!
Za wersalką, za zasłoną,
z miną strasznie przerażoną,
nawet w kuble ze śmieciami, ukrywała się czasami.

Czwarta zły centymetr miała, no i wciąż
źle miarę brała.
Raz dla siostry płaszczyk szyła.
Dziesięć razy ją mierzyła,
lecz gdy zszyła przód i tył - płaszcz
w sam raz na kota był! …

A ostatnia już krawcowa
była bardzo pomysłowa
i zaczęła szyć ubrania na
maszynie do pisania!
No i było tak:
po pierwsze
suknie się zmieniły w wiersze,
a bluzeczki i chusteczki
w różne bajki i bajeczki.
I krawcowa się zmieniła.
Nici, igły porzuciła, pogubiła
szpulki, wstążki i wydaje teraz

książki!

„Góra ponura i inne wiersze”.
Jedna góra zakochała się w turyście i dla niego pięknie wystroiła w suknię z trawy. Druga sama wyruszyła na wycieczkę, inna zmieniła się w dolinę, gdy już jej się znudziło górowanie. Drzewa też są równie wyjątkowe. Jedno służy za szafę, drugie pomaga tym, którzy się myją. Jest i takie, które marzy, by być krzakiem oraz drzewo-duch niespokojny – ciągle gdzieś ucieka i w miejscu spokojnie nie postoi. Są też lasy: jeden troszkę narzeka, że w nocy jest w nim tak niespokojnie, inny sobie smacznie śpi, ubrany w piżamę w muchomory. Jest i taki, który ma katar i wszystkich swoich mieszkańców nim zaraża, a inny tylko szumi, gdyż nic innego nie potrafi…
To tylko kilka historii jakie znalazły się w zbiorze „Góra ponura i inne wiersze”. Każdy jest poświęcony naturze, której elementy zostały spersonifikowane: mają swe upodobania i marzenia, myślą i działają. Wszystkie razem budzą sympatię wśród młodych czytelników.
Myszki

Jedenaście wierszy o emocjach: smutku, złości, obrażeniu się, radości, strachu, głodzie, rozpaczy, śmiechu, wstydzie, miłości, tęsknocie. A wszystkie tak ładnie napisane, nie za długie, wpadające w ucho. Najbardziej podoba mi się język, którym autorka opisuje emocje, co powoduje, że emocje stają się bardzo wyraziste, "*Smutek myszki jest szary, wypłowiały, pluszowy*"*(…). Taki właśnie przecież bywa czasem smutek. "(…) złość myszki jest wielka, chociaż myszka jest mała*" *a radość jest złota lub w odcieniach błękitu.*

Zaklęta uliczka i Złote koniki
Od pierwszych słów pierwszego utworu poczułam się, jakbym przeniosła się w czasie i przestrzeni… Gdzieś do zaczarowanego i nierealnego miejsca, gdzie wszystko jest możliwe. Dwa tomy krótkich tekstów pisanych prozą zasnute są delikatną mgiełką fantastyki. Bohaterami są czarownicy i czarownice, księżniczki i rycerze, wiedźmy i wróżki.
Autorka posiada niesłychaną zdolność pięknego malowania słowem. Dzięki niej magiczny świat stoi przed czytelnikiem otworem i zaprasza do zwiedzania i zatracania się w nim. Nieco skomplikowane miejscami wyrazy to tylko dodatkowy pretekst do tłumaczenia go dziecku i bogacenia zasobów słownictwa. Autorka tworzy baśniowy świat i pozwala wyobraźni czytelnika na dokończenie poszczególnych historii. Rozwija kreatywność i fantazję dzieci, co w dzisiejszych czasach jest bardzo potrzebne.
Doskonałe przed snem, gdyż z pewnością pozytywnie nastroją, zaczarują, uspokoją i pobudzą fantazję, więc sny powinny też być spokojne, przyjemne i bajkowe.
Jeśli ktoś nie może się wdrożyć w czytanie wieczorem dzieciom, to chyba najlepiej zrobi, zaopatrując się w książki pani Gellner. Zdarza się przecież, że rodzic pod presją akcji Cała Polska Czyta Dzieciom chodzi spać z poczuciem winy, że jeszcze dziś mu się nie udało, że może jutro się zmobilizuje i poczyta…. Książki Doroty Gellner natychmiast wyzwolą go spod presji pamiętania i mobilizowania się. Może się spodziewać, że zaraz po powrocie do domu zastanie pociechę w piżamie, z wypiekami na twarzy, czekającą z którąś dziś omawianą książką w rękach.

Halloween nie musi straszyć niezdrowymi przekąskami
Przepisy edukatorów programu „Zdrowo jemy, zdrowo rośniemy”

Ostatniego dnia października obchodzone jest Halloween – święto dość kontrowersyjne, aczkolwiek lubiane szczególnie przez dzieci za oceanem i coraz częściej obecne również w

polskim kalendarzu. Niestety świętowaniu często towarzyszą niezdrowe przekąski w kształcie potworów, zębów wampira czy duchów. Już samo hasło Halloween: „Cukierek albo psikus!” niesie ze sobą skojarzenia pełne cukru. Czy w tym dniu dzieci ucieszą się tylko z niezdrowych cukierków i słonych przekąsek? Otóż nie! Edukatorzy żywieniowi programu „Zdrowo jemy, zdrowo rośniemy” przygotowali przepisy na zdrowe, a jednocześnie pyszne przystawki na przedszkolne zabawy, a także sposoby, jak uniknąć tłustych pokus żywieniowych czyhających podczas jesiennych spacerów.

Przezorny zawsze przygotowany

Choć Halloween jest w Polsce coraz bardziej popularne, nie powinniśmy zapominać o rodzimych tradycjach. Na początku listopada większość z nas całymi rodzinami będzie odwiedzać groby bliskich – to czas zadumy i refleksji. Najczęściej jesteśmy wtedy cały dzień poza domem, warto więc zadbać o jakość żywienia w ciągu tego wyjątkowego dnia.

Od kilku lat w Zaduszki, obok obwarzanków czy tradycyjnej dla Warszawy pańskiej skórki, na cmentarzach pojawiają się budki z przekąskami typu fast food: hamburgerami, zapiekankami czy hot-dogami. To tłuste potrawy, pełne soli i polepszaczy smaku, oblane sztucznymi sosami. Ich spożywanie z pewnością nie jest wskazane dla nikogo, zwłaszcza dla najmłodszych. Jak poradzić sobie z podopiecznymi, domagającymi się czegoś do jedzenia, zmęczonymi długim przebywaniem na zimnym powietrzu? Należy się po prostu do tego wcześniej przygotować.
Podstawę stanowić powinno porządne, najlepiej podane na ciepło, śniadanie. Niezwykle sycąca jest kasza jaglana z rodzynkami, jajecznica przygotowana na parze, podana na chlebie żytnim czy cynamonowa kasza kuskus z winogronami. Przed wyjściem z domu przygotujmy zdrowe przekąski, które podamy dziecku, gdy zgłodnieje: mogą to być kanapki z pełnoziarnistego pieczywa z szynką, żółtym serem i warzywami, pastą rybną czy jajeczną lub muffiny warzywne. Dobrym pomysłem będzie również zabranie w termosie domowej zupy lub herbaty. Takie odżywcze przekąski rozgrzeją nas i dzieci w trakcie odwiedzania grobów bliskich czy podczas rodzinnego spotkania.Jeżeli nie uda nam się wcześniej przygotować posiłków, zorientujmy się, jakie restauracje znajdują się niedaleko odwiedzanych miejsc. Wybierając posiłki dla dziecka, nie bójmy się zapytać obsługi o sposób ich przygotowania – czy do gotowania zupy wykorzystuje się kostkę rosołową, czy ryba jest smażona, czy do sałatki dodawany jest majonez w obfitych ilościach.

Niezdrowe słodycze i słone przekąski

Amerykańskie Halloween coraz częściej obchodzone jest również w Polsce. 31 października w wielu przedszkolach organizuje się zabawy, w ramach których dzieci przebierają się, grają w gry tematyczne oraz raczą się przerażającymi, nie tylko z wyglądu, ale często również i składu, przekąskami: żelkami, chrupkami czy cukierkami. Niestety produkty te najczęściej zawierają zbyt dużo cukru, niezdrowych tłuszczów i sztucznych dodatków. Takie słodycze są szkodliwe dla zdrowia dzieci – mogą powodować próchnicę, otyłość i nadwagę czy insulinooporność, która może prowadzić do cukrzycy typu 2. Przekąski, takie jak chipsy, chrupki czy paluszki, są pełne soli, która, spożywana w nadmiernych ilościach, zwiększa ryzyko wystąpienia nadciśnienia. To, co podajemy dzieciom od najmłodszych lat, ma wpływ na ich preferencje smakowe i nawyki żywieniowe, które będą im towarzyszyć również w życiu dorosłym. Warto więc przy każdej okazji podawać im zdrowe produkty. Czy żelki

w kształcie zębów wampira można zastąpić czymś zdrowym, nie tracąc jednocześnie mrocznego klimatu? Odpowiedź brzmi: tak!
Podstawowa zasada przygotowania zdrowego przyjęcia z myślą o najmłodszych brzmi: zrób to sam. Samodzielne przygotowanie posiłków dla przedszkolaków daje nam pewność, że nie serwujemy im produktów wysokoprzetworzonych, pełnych szkodliwych dodatków. Z myślą o przyjęciu w przedszkolu warto przygotować przekąski, które dzieci mogą chwycić w rękę, nie wymagające używania sztućców.

Zdrowe propozycje na przyjęcie Halloween w przedszkolu

Zapiekanki hawajskie z pieczywa pełnoziarnistego z ananasem, czerwoną papryką i żółtym serem. Dzieci uwielbiają tosty pocięte w trójkąty, a jeżeli wbijemy w nie kolorowe chorągiewki, będą świetnie prezentowały się na stole.
Wydrążona dynia jest nieodłącznym atrybutem Halloween. W ramach przygotowań do przyjęcia zaangażujmy maluchy do wydrążania dyni, a z uzyskanego miąższu przygotujmy pyszne muffiny. Atrakcyjną przekąską dla dzieci okażą się z pewnością muffinki razowe z dyni. Do ich przygotowania potrzebne będą: mąka pełnoziarnista (20 g), mąka pszenna typ 500 (20 g), kefir (30 g), dynia (20 g), jabłko (15 g), płatki owsiane (10 g), jaja (3 g), olej rzepakowy (5 g), proszek do pieczenia (2g)*. Sposób przygotowania: jabłko i dynię obrać i zetrzeć na tarce. Połączyć ze sobą wszystkie mokre składniki, to samo zrobić z suchymi. Następnie mokre wlać do suchych, wymieszać. Dodać jabłka i dynię. Przełożyć do formy. Piec w 200OC ok 20-25 minut. (do zrumienienia).
Frytki z selera. Składniki: seler (100 g), olej rzepakowy (5 g)*, przyprawy (papryka słodka, majeranek). Sposób przygotowania: Selera pociąć w słupki, obtoczyć w oleju i przyprawach, piec 40 min, w temp. 180O
Grzanki z pastą z ciecierzycy ze świeżymi warzywami. Składniki: bułka orkiszowa (40 g), ciecierzyca (30 g), sezam, (3 g), oliwa z oliwek (3 g), przyprawy (pieprz czarny, czosnek granulowany lub świeży), cytryna (2 g), ogórek (30 g), pomidor (30 g)*. Przygotowanie: ugotowaną ciecierzycę zblendować z sezamem (lub gotową pastą sezamową – tahini), oliwą z oliwek i cytryną. Doprawić przyprawami. Podawać z warzywami.
Do pochrupania dzieciom możemy podać warzywa (marchewkę, kalarepę, seler naciowy, ogórka, paprykę) pokrojone w słupki z sosem jogurtowym ze startym czosnkiem.
Co do picia? Pamiętajmy, że dzieciom do ugaszenia pragnienia należy podawać wyłącznie wodę. Świeże soki owocowe czy koktajle zawsze traktujemy jako posiłek uzupełniający. Podawanie takich napojów należy kontrolować, ze względu na zawarty w nich, nawet naturalnie występujący, cukier.
Cukierek albo… zdrowa alternatywa!
W Halloween grupki kolorowo przebranych dzieci wędrują od drzwi do drzwi sąsiadów w poszukiwaniu słodyczy. Na hasło „Cukierek albo psikus!” nie zawsze musimy odpowiadać wręczaniem dzieciom niezdrowych cukierków! Zdrową alternatywę stanowić będą uwielbiane przez dzieci mandarynki, wszystkie rodzaje orzechów oraz bakalie. Możemy również poczęstować dzieci batonami musli z suszonymi owocami i orzechami. Składniki: płatki owsiane górskie (30 g), rodzynki (10 g), suszone banany (10 g), orzechy laskowe (10 g), orzechy włoskie (10 g), pestki dyni (10 g), migdały (10 g), miód (15 g)*. Sposób przygotowania: płatki, orzechy, pestki uprażyć. Miód zagotować, dodać uprażone musli i suszone owoce. Wymieszać, wyłożyć na blachę, przykryć papierem do pieczenia, przygnieść czymś ciężkim i zostawić do ostygnięcia na około godzinę. Pokroić na batoniki. Początkowo

na twarzach dzieci może pojawić się lekka konsternacja, jednak gdy spróbują tych smakołyków, na pewno będą zadowolone z takiego podarunku!

Jesienne smaki również dla najmłodszych

Najmłodsze dzieci, które uczęszczają do żłobka lub są jeszcze pod opieką rodziców w domu, także uczestniczą w tych jesiennych świętach. Niemowlęta rozpoczynające przygodę z nowymi smakami lub których dieta jest stopniowo urozmaicona, mogą spróbować np. warzywa będącego symbolem Halloween, czyli dyni. O ich dietę trzeba jednak dbać szczególnie, ze względu na niedojrzałość i wrażliwość organizmu. W związku z tym, że w trakcie 1000 pierwszych dni życia dziecka (czyli od chwili poczęcia przez pierwsze lata życia) jego organizm jest szczególnie narażony na działanie szkodliwych czynników zewnętrznych, takich jak toksyny, zanieczyszczenia, barwniki czy konserwanty, dziecko powinno otrzymywać wyłącznie produkty pochodzące z bezpiecznych źródeł.

*Składniki podano w ilości potrzebnej do przygotowania jednej porcji.

Wszystkie przepisy pochodzą z publikacji: Prawidłowe żywienie w przedszkolu – to proste!, Jadłospisy dekadowe, porady żywieniowe – praca zbiorowa, Wyd. Instytut Komeńskiego, 2016.

W ROKU SZKOLNYM 2015/2016 ROZPOCZELIŚMY WSPÓŁPRACĘ Z EDUKATOREM ŻYWIENIOWYM W RAMACH PROGRAMU ZDROWO JEMY ZDROWO ROŚNIEMY

Na co warto zwrócić uwagę, gdy Twoje dziecko chodzi do przedszkola?

Pamiętaj, że dieta dziecka w przedszkolu i w domu powinna się uzupełniać. Zachęcamy Cię do codziennego zapoznawania się z jadłospisem w placówce i zaproponowanie dziecku kolacji, składającej się z produktów/ potraw które danego dnia nie wystąpiły w placówce. Zwróć uwagę na napoje do jakich dziecko ma dostęp w trakcie pobytu w przedszkolu. Warto zadbać o nielimitowany dostęp do niskozmineralizowanej lub źródlanej wody. Podawanie dużych ilości słodzonych herbat, kompotów, soków lub wody z sokiem znacznie podwyższa kaloryczność diety dziecka. Jeśli w domu podajesz dziecku gorzką herbatę lub kompot bez dodatku cukru, zapytaj czy istnieje możliwość podawania niedosładzanych napojów także w placówce. Gdy podczas odbierania dziecka z przedszkola, dowiesz się, że Twoja Pociecha nie zjadła obiadu lub podwieczorku, nie proponuj mu w szatni słodkich bułek, batoników, herbatników czy słodzonych napojów. Warto mieć przy sobie owoc, który możesz podać jeśli dziecko jest bardzo głodne, a w domu zaproponuj pełnowartościowy posiłek. Całodzienne żywienie w placówce (4 posiłki- śniadanie, II śniadanie, obiad i podwieczorek), powinno dostarczać 75% dziennego zapotrzebowania na energię i składniki odżywcze. Zwróć na to uwagę podając kolację oraz staraj się nie podawać przekąsek w między czasie.

Pamiętaj, że zwyczaje i nawyki ukształtowane w pierwszych latach życia pozostają na całe życie!

Dlaczego warto wysłać dziecko do przedszkola?

To nieprawda, że dziecko, które nie chodzi do przedszkola, gorzej się rozwija. Nie jest to jednak argument, który powinien być podstawowym w temacie: czy wysłać dziecko do przedszkola czy nie. Istnieje szereg powodów, dla których warto zdecydować się na przedszkole.

Nauka samodzielności
Podstawowy zakres samodzielności to umiejętność jedzenia, ubierania się, jak również komunikowania potrzeb fizjologicznych. Nawet jeśli wszystkie umiejętności te zostały już opanowane, to przedszkole w naturalny sposób pozwala je utrwalić.

Funkcjonowanie w grupie
Podstawową grupą społeczną jest rodzina. Jednak dla rozwoju dziecka bardzo ważne jest, by przebywało wśród rówieśników, poznawało różne osoby, uczyło się nawiązywania kontaktów. Przedszkole to również miejsce, w którym kilkulatek uczy się rozwiązywania konfliktów. Właśnie tutaj rodzą się pierwsze dziecięce przyjaźnie oraz antypatie, dziecko mówi, z kim lubi się bawić, a z kim nie i co ciekawe w tych kwestiach może być niestały i niekonsekwentny. Jednak każde doświadczenie – zarówno te sympatyczne, jak i niemiłe, jak walka o kredki – jest dla dziecka bardzo ważne.

Nauka współpracy
Coraz częściej dzieci wychowują się jako jedynacy lub w rodzinach, w których między dziećmi jest duża różnica wieku. Zdarza się, że z braku czasu czy możliwości rodziców dziecko ma ograniczony kontakt z innymi dziećmi. Samotna zabawa z kolei nie uczy współdziałania. Tymczasem w przedszkolu dziecko ma dobre warunki, by nauczyć się współpracy z rówieśnikami oraz zaobserwować zasady, jakie rządzą zachowaniem innych.

Nauka tolerancji
Do przedszkola chodzą różne dzieci. Często inaczej wyglądają, inaczej się zachowują, mają inne potrzeby, inne rodziny. Dziecko ma możliwość obserwowania tych różnic oraz ich akceptacji. To również dobry pretekst do poznania odmiennej kultury.

Nauka dzielenia
W przedszkolu dzieci uczą się dzielenia. Muszą poczekać na swoją kolej, odpowiadać pytane, czekać na wolną chwilę pani opiekunki, zrozumieć, że również inne dzieci mają swoje prawa i potrzeby.

Lepsze przygotowanie do szkoły
Dzieci przebywające w przedszkolu są zazwyczaj pewniejsze siebie, lepiej przygotowane do pójścia do szkoły. Mają za sobą czas adaptacji w przedszkolu, dlatego pójście do szkoły jest co do zasady łatwiejsze. Co oczywiście nie oznacza od razu, że dzieci pozostające w domu będą wykazywały trudności w tym zakresie.
Przedszkolak jest przyzwyczajony do nawiązywania nowych kontaktów. Zazwyczaj nie boi się obcych dzieci, umie się szybciej odnaleźć w nowej rzeczywistości.

Nauka zasad
Nie każdemu rodzicowi wychodzi w praktyce nauka zasad. Bardzo często mama czy tata dla własnego spokoju sprząta zabawki, łamie wcześniej ustalone zasady, pozwala na słodycze przed obiadem, itd. Często robi to ze zmęczenia i bezradności. W przedszkolu, by placówka mogła funkcjonować, muszą istnieć nienaruszalne zasady, których się nie łamie. Przedszkolak musi dostosować się do odgórnego

planu dnia oraz uwzględniać zalecenia nauczycielek, bez miejsca na negocjacje.

Wszechstronny rozwój

Coraz głośniej mówi się o potrzebie wszechstronnego rozwoju dziecka. Łatwiej je zapewnić w przedszkolu niż na co dzień w domu, w którym rodzice muszą liczyć się z wieloma obowiązkami. Przedszkole to czas na zabawę i naukę, zajęcie plastyczne, śpiew, taniec, naukę języków, piosenek, wierszyków, wyjścia do teatru oraz wiele innych. To doskonały czas pobudzania wyobraźni oraz spożytkowania energii.

Warto zadbać o wszechstronny rozwój na tym etapie, bo jak wielokrotnie udowodniono dzieci najszybciej rozwijają się między pierwszym a piątym rokiem życia. Nauczycielki przekażą tutaj dziecku sporą porcję wiedzy, co oczywiście przyda się w dalszej edukacji. Kto wie, czy jednak nie ważniejsze od licznych przyswojonych informacji są umiejętności niezbędne nie tylko w szkole: rozumienia i spełniania poleceń, skupiania uwagi, kończenia tego, co się rozpoczęło, sprzątania po sobie i ponoszenia konsekwencji własnego postępowania.

opracowała Anetta Szafnicka

NONSENS W POEZJI DLA DZIECI
czytajmy wiersze J. Tuwima, J Brzechwy, W. Chotomskiej, L.J. Kerna, J. Kulmowej

Lubimy patrzeć na miłe, uśmiechnięte dzieci. Śmiech jest wyrazem ich dobrego samopoczucia, zdrowia i zadowolenia. Źródłem radości najczęściej bywa zabawa lub śmieszne zdarzenie, a także film czy czytana książka. Wszystkie te czynniki kształcą u dzieci poczucie humoru, tak ściśle związanego z kształtowaniem całej ich osobowości.

Humor stanowi istotny element książki dziecięcej. Utwory przedstawiające zaś komiczne sytuacje, operujące nonsensem na miarę dziecka, ocenia się jako wartościowe pod względem artystycznym i wychowawczym.

,,Wiersze niedorzeczne" stały się ulubionymi lekturami dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych. Doceniają ich znaczenie również nauczyciele. Coraz częściej wykorzystują je w swej pracy wychowawczo – dydaktycznej z dziećmi przedszkolnymi. Komizm i dziwność wyrazów i zdarzeń fascynuje małych słuchaczy. Już trzy i czterolatki śmieją się, gdy słyszą, że ,,spadł w lipcu śnieżek niebieski, szczekały ptaszki, śpiewały pieski….". Często z przyjemnością same tworzą podobne zestawienia, które świadczą o pracy umysłowej dziecka i jego wyobraźni. Przypisując przedmiotom cechy innych przedmiotów nie tylko doskonale się bawią, lecz również umacniają się w poczuciu rzeczywistej koordynacji cech danych przedmiotów. Spiętrzenie absurdalnych wyrazów typu ,, nie pieprz Piotrze wieprza pieprzem" służą kształceniu wymowy. Słuchanie wierszy opartych na nonsensie staje się dla dziecka gimnastyką umysłową, ćwiczeniem sprawności intelektualnej i dowcipu. Utwory te ponadto wzbogacają język dziecka i wnoszą do jego życia wiele radości.

Źródłem śmiechu dziecka staja się nie tylko zależności logiczne, lecz również samo słowo, jego znaczenie i brzmienie, które bywa przedmiotem igraszek przez przekręcanie czy ustawianie w innym kontekście. Czego przykładem jest wiersz ,,Figielek" J. Tuwima, czy,, Żółw" J. Brzechwy (,,ja ci mółwię, włóż obułwie"). Utwory te wyzwalają również u dzieci wrażliwość na piękno polskiego poetyckiego języka. Łączą jak twierdzi W. Miłoszewska, ,,artyzm w formie z umiejętnością trafienia do psychiki dziecka, jego zainteresowań i sposobu myślenia".

Paradoksalne, absurdalne sytuacje związane ze światem dziecka służą celom dydaktycznym, każą spojrzeć krytycznie na siebie i innych, kształcą postawę społeczno – moralną. Postacie z wierszy ,,Skarżypyta", ,,Kłamczucha", ,,Leń", ,,O Grzesiu kłamczuchu" i inne, porównują dzieci ze swym codziennym zachowaniem i oceniają.

,,Bogate życie uczuciowe i rozwinięta wyobraźnia pozwalają im lepiej zrozumieć przeżycia innego człowieka, jego potrzeby, zachowanie, ponadto sprzyjają wyzwoleniu aktywności społecznej" – stwierdza

T. Sosińska.

Zgodnie z maksymą Ignacego Krasickiego:

,,I śmiech może być nauką
kiedy się z przywar, nie z osób natrząsa”

Poeci nurtu żartobliwego potrafili w pełni wykorzystać nonsens jako tworzywo literackie, by dzięki niemu trafić do dzieci, wpłynąć na jego myślenie i postawy moralne.

Opracowała: mgr D. Szulc

Zapraszamy naszych rodziców oraz dziadków do włączenia się w Ogólnopolską Akcję Cała Polska Czyta Dzieciom.

Jeżeli dostrzegasz przemoc w rodzinie - szukaj POMOCY pod numerem telefonów:
800-801-081 - bezpłatna infolinia
733-90-03 - MOPR, ul. Próchnika 34, pokój 17

„Wartości, które możemy przekazać dzieciom poprzez kontakt z utworami Juliana Tuwima”

Julian Tuwim urodził się w Łodzi 13. IX. 1894 roku. Wywodził się z rodziny, w której kultywowano tradycje literackie. Dziadek Julka wydawał pierwszą polskojęzyczną gazetę w Łodzi. Matka była kobietą inteligentną, wrażliwą, a Julian często, również w swych utworach powtarzał, że wiele z tego, co w nim jest dobre i cenne, zawdzięcza „mamusi”.

Jedną z dziecięcych pasji Julka było kolekcjonowanie słów obcojęzycznych. Pasje lingwistyczne i bibliofilskie okazały się nadzwyczaj trwałe i towarzyszyły Tuwimowi do końca życia.

Dopóki w ręce siedemnastoletniego Juliana nie trafił przypadkowo „Wybór poezji” Leopolda Staffa młody Julek nie przykładał się zbytnio do nauki. Fascynacja poezją spowodowała, że stał się jednym z lepszych uczniów i rozpoczął własne pierwsze próby poetyckie.

Po ukończeniu gimnazjum Tuwim opuścił Łódź i rozpoczął studia prawa i filozofii w Warszawie. O wiele bardziej pociągała go jednak poezja, spotkania i dyskusje grupy młodzieży literackiej. Wraz z Janem Lechoniem, Antonim Słonimskim, Jarosławem Iwaszkiewiczem i Kazimierzem Wierzyńskim był założycielem grypy poetyckiej „Skamander”. W tym czasie nastąpił rozkwit jego działalności twórczej.

Druga połowa lat dwudziestych i lata trzydzieste to okres najaktywniejszej i najwszechstronniejszej działalności literackiej J. Tuwima. Był przede wszystkim poetą, ale pisał również utwory prozatorskie i dokonywał przekładów. Językiem władał tak, jak potrafili to tylko najwięksi mistrzowie literatury.
W dziesięcioleciu poprzedzającym wojnę Tuwim zaczyna tworzyć również piękne wiersze dla dzieci. Zasługą poety jest to, że jako pierwszy w latach 1934-35 wydrukował swoje „Wiersze dziecięce" na łamach czołowego tygodnika literackiego „Wiadomości literackie". Wydarzenie to było rewelacją na miarę ogólnopolską i spowodowało szersze zainteresowanie dorosłych problemem twórczości dla dzieci.
Tuwim doskonale rozumie dziecko, przemawia do niego wprost, serdecznie i z życzliwością. Przyjmuje on postawę nie „mentora", ale „towarzysza zabaw", sprzymierzeńca znajdującego wspólny język z dzieckiem.
W roku 1938 Julian Tuwim wydał 4 tomiki wierszy dla dzieci:

- LOKOMOTYWA. RZEPKA (WEDŁUG STAREJ BAJECZKI). PTASIE RADIO,
- O PANU TRALALIŃSKIM I INNE WIERSZYKI,
- SŁOŃ TRĄBALSKI,
- ZOSIA SAMOSIA I INNE WIERSZYKI,

Zbiór „CUDA I DZIWY" wydał w 1948r., a w roku kolejnym epicką, groteskowo-fantastyczną opowieść wierszowaną Pt. „PAN MALUŚKIEWICZ I WIELORYB".
Julian Tuwim zmarł nagle w dniu 27 grudnia 1953 roku podczas urlopu w Zakopanem. Po jego śmierci cały dorobek poetycki dla dzieci został zebrany i opublikowany w 1954r. w tomie „WIERSZE DLA DZIECI".
Cała twórczość „dziecięca" tego poety jest przykładem związku „zabawy dla dzieci" i „zabawy z dziećmi". Forma wierszy dowodzi mistrzowskiego opanowania warsztatu poetyckiego autora „**Lokomotywy**". Sam ten wiersz jest jakby „zabawą w pociąg". Jego instrumentalizacja sprawia, że ma się wrażenie, iż jest to kompozycja muzyczna, nie zaś literacka. Wiersz „Lokomotywa" jest oparty przede wszystkim na świetnym wykorzystaniu wyrazów dźwiękonaśladowczych i mistrzowskim zrytmizowaniu. Poeta zastosował tu również elementy „wyliczanki" – znanej i lubianej przez dzieci zabawy. Wyolbrzymienie rzeczywistości poprzez nagromadzenie szczegółów i długie ich wyliczanie stanowi źródło humoru i innych wierszy np. **„Warzywa", „Abecadło", „Rzepka", „Taniec", „W aeroplanie"** czy **„Ptasie radio".**
Ten ostatni utwór jest swoistym arcydziełem onomatopeizacji. Zastosowany przez poetę „język" ptaków stanowi wspaniałą zabawę w brzmienie, w naśladowanie głosów przyrody. **„Ptasie radio"** zapoczątkowało w poezji dla dzieci cały szereg utworów, w których na różne sposoby wykorzystywano walory dźwiękowo-naśladowcze głosów ptaków.
W dorobku poetyckim Tuwima znajdują się również wiersze – „igraszki słowne", wiersze żartobliwe, rozwijające wyobraźnię i skłaniające do słowotwórczych poszukiwań. Są to utwory stworzone dla zabawy, operujące kalamburem, dowcipnym zestawieniem słów – np. **„Figielek", „Słówka i słufka"**. Z typową zabawą słowną spotykamy się w wierszu **„O Panu Tralalińskim"**. Mistrzostwo tego utworu polega przede wszystkim na ogromnej prostocie. Cały wiersz zbudowany jest na temacie „tralala", który unieść może sufiks każdego słowa, tworząc z nim przeróżne kombinacje słowotwórcze. Wiersz jest jakby zaproszeniem do zabawy, którą dzieci tak lubią.
Uprawia też Tuwim w twórczości dla dzieci zabawę większymi całościami semantycznymi,

nadając zwrotom przysłowiowym nową treść, np. **„Rycerz Krzykalski", „Skakanka".**
Uprzywilejowane miejsce w twórczości Juliana Tuwima zajmuje świat widziany inaczej – „świat na opak". Tuwim uważał, że dziecko ma znacznie swobodniejszą wyobraźnię i skłonność do absurdu. Takie wiersze jak **„Gabryś", „Idzie Grześ", „Cuda i dziwy"** czy **„Pan Maluśkiewicz i wieloryb"** są całkowicie oparte na zasadzie „świat na opak". Również pełne nonsensu są wiersze: **„Słoń Trąbalski", „Ptasie radio", „Spóźniony słowik", „Trudny rachunek", „O Panu Tralalińskim", „Rycerz Krzykalski", „W aeroplanie", „Lokomotywa", „Dyzio-Marzyciel", „Okulary"** i wiele innych. W wielu wierszach fantastyka ukryta jest w świecie rzeczy, np. **„Pstryk", „Stół"**. Wszystkie te teksty mają charakter humorystyczny, żartobliwy, zabawowy.
W poezji dziecięcej Tuwima pojawiają się też akcenty dydaktyczne. W wierszach o tym charakterze nie jest jednak poeta moralistą, lecz satyrykiem, który z wadami i złymi skłonnościami dzieci próbuje walczyć żartem i łagodną ironią. Z taką postawą pisarza spotykamy się w wierszach: **„O Grzesiu kłamczuchu", „Zosia Samosia", „Gabryś"**. Satyrą posłużył się również poeta w wierszu **„Warzywa"** wykpiwając powszechną wśród dzieci tendencję do swarów i kłótni. Innym razem wykorzystuje „apel na wesoło": **„List do wszystkich dzieci", „Raz-dwa-trzy"**.
Ponadto ofiarował Tuwim dzieciom teksty nastrojowe, liryczne. Z typowo lirycznym spojrzeniem na świat stykamy się w wierszach: **„Rzeczka", „Rok i bieda", „Mróz", „Kapuśniaczek", „Ptak"**.
Poeta zasłynął także jako doskonały tłumacz i oddał do rąk młodych czytelników przekłady znanych utworów A. Puszkina: **„Bajka o rybaku i złotej rybce"** oraz **„Bajka o popie i jego parobku Jełopie".**

Julian Tuwim jest także autorem wielu skeczy, wesołych tekstów teatralnych a także librett operowych. Wiersze tego poety śpiewali wielcy artyści między innymi: Czesław Niemen (Wspomnienie, Jeżeli), Hanna Ordonówna (Miłość ci wszystko wybaczy), Ewa Demarczyk (Tomaszów, Kwiaty polskie), Marek Grechuta (Pomarańcze i mandarynki).

Utwory Juliana Tuwima dla dzieci są arcydziełami poetyckimi. Posługuje się w nich żartem intelektualnym, słowną zabawą, nonsensem, zróżnicowanym rytmem, eufonią i całym bogactwem innych środków poetyckich. Jego wiersze ciepłe, wesołe, pogodne, zaopatrzone w lekką dozę dydaktyzmu są alternatywą dla zalewających nas zewsząd masowych produkcji pseudo-dydaktycznych bajek. Poezja sprzed ponad pół wieku naprawdę nadal żyje i tak samo jak wówczas, bawi, cieszy i uczy: życia, tolerancji wobec innych i postrzegania piękna otaczającego świata.

Opracowała: Agnieszka Kuśmierczyk